

Chrzastowice: Służą mieszkańcom i cieszą oko •str. 4.	Tarnów Opolski: Szafki do poboru wody •str. 2.	Ozimek: Rozmowy o gospodarce, inwestycjach i przyszłości gminy •str. 6.	Komprachcice: Od szachów po dogoterapię i sport •str. 10.
Prószków: Doceniony za działalność społeczną •str. 3.	Dąbrowa: Inwestycje w oświacie •str. 8.	Łubniany: Tir utknął na zamkniętym przejeździe kolejowym •str. 7.	Między tradycją a tożsamością. Wielokulturowy powiat opolski Definansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego •str. 13.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

1 października 2026 r. Nr 39 (559)



O Tobie, o nas, o regionie Twoja opolska gazeta

NOWE PRZEPISY, STARE PROBLEMY?

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego planuje zmiany w przepisach dotyczących funkcjonowania instytucji kultury. Resort ogłasza kierunki zmian, ale dyrektorzy ośrodków kultury z powiatu opolskiego przyznają, że trudno im się do nich odnieść – projekt nie został jeszcze oficjalnie zaprezentowany. A obawy już się pojawiają.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zapowiada szeroką nowelizację ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Obowiązująca ustawa pochodzi z 1991 roku i od tego czasu była kilkakrotnie zmieniana. Jak wskazują przedstawiciele ministerstwa, nigdy jednak nie została kompleksowo dostosowana do współczesnych realiów funkcjonowania sektora kultury.

Planowana nowelizacja ma objąć dziewięć obszarów. Jednym z najważniejszych są zasady powoływania dyrektorów. Ministerstwo chce ujednolicić je w instytucjach państwowych i samorządowych, wprowadzić ka-



dencyjność stanowisk oraz ograniczyć możliwość powoływania dyrektorów bez konkursu. Kadencja miałaby trwać od trzech do pięciu lat lub od trzech do pięciu sezonów artystycznych. Konkursy miałyby być obowiązkowym elementem wyboru dyrektorów.

Kolejnym elementem planowanych zmian ma być wprowadzenie kategorii społecznych instytucji kultury. Rozwiązanie to ma

umożliwić organizacjom pozarządowym działającym w kulturze uzyskanie stabilniejszego, wieloletniego finansowania – na okres od trzech do pięciu lat, również z uwzględnieniem kosztów administracyjnych.

Ministerstwo chce także uporządkować zasady współprowadzenia instytucji przez resort i samorządy. Umowy miałyby być zawierane na maksymalnie 10 lat, z możliwością ich przedłużenia po

przeprowadzeniu ewaluacji. Każdy ze współorganizatorów miałby przy tym zapewniać co najmniej 10 proc. budżetu instytucji.

To jednak na razie założenia przedstawiane przez resort. Pełny projekt nowelizacji nie został jeszcze oficjalnie zaprezentowany.

Na razie więcej pytań niż odpowiedzi

Planowane zmiany budzą zainteresowanie osób pracujących na co dzień w instytucjach kultury. Trudno jednak jednoznacznie ocenić ich zakres i konsekwencje. Zwracają na to uwagę również dyrektorzy ośrodków kultury z terenu powiatu opolskiego.

- Na tym etapie trudno się do tego projektu szczegółowo odnosić, ponieważ nie znamy jeszcze jego pełnej treści - mówi dyrektor Łubniańskiego Ośrodka Kultury Tomasz Siniawski. - Tym bardziej trudno mówić o ostatecznej ocenie, skoro przed nami są jeszcze konsultacje społeczne. Sam kierunek zmian, o którym do tej pory słyszymy, nie wyczerpuje oczekiwań środowiska osób, zajmujących się kulturą. Potrzebujemy przede wszystkim rozwiązań, które będą odpowiadały na rzeczywiste problemy, z jakimi na co dzień mierzą się instytucje kultury i ich pracownicy.

W podobnym tonie wypowiada się Mariusz Staniów,

od wielu lat dyrektor Ośrodka Kultury i Sportu w Prószkowie. Zauważa, że przedstawiane dotąd przez ministerstwo założenia nie odpowiadają w wystarczającym stopniu na potrzeby kultury i jej funkcjonowania jako systemu.

- Ogłaszanie konkursów na stanowiska dyrektorów jest już rozwiązaniem bardzo często spotykanym - komentuje pomysły ministerstwa. - Dlatego wprowadzenie dwukadencyjności, po której obowiązkowo trzeba będzie ogłosić kolejny konkurs, niewiele zmienia.

Ministerstwo chce także uporządkować zasady współprowadzenia instytucji przez resort i samorządy. Umowy miałyby być zawierane na maksymalnie 10 lat, z możliwością ich przedłużenia po przeprowadzeniu ewaluacji.

Dokończenie na str. 15.



"Małe miasta - wielkie historie"
Szkolenie przewodników lokalnych

dla osób zainteresowanych oprowadzaniem grup i promocją lokalnego dziedzictwa

15.10.2026 godz. 17.00 - 21.00
16.10.2026 godz. 17.00 - 21.00
Prowadząca: Bogna Piter ***

23.10.2026 godz. 17.00 - 21.00
06.11.2026 godz. 17.00 - 21.00
Prowadząca: Aneta Lissy - Kluczny

Kontakt i zgłoszenia:
haus@haus.pl lub 77/407 95 15
formularz zgłoszeniowy do dnia: 13.10.2026

OPOLSKIE

Zadanie „Małe miasta – wielkie historie” – Szkolenie przewodników lokalnych regionu opolskiego jest współfinansowane z budżetu Województwa Opolskiego w ramach zadania publicznego Opolska Edukacja Regionalna.

OGŁOSZENIE O PRACĘ
JD sp. z o.o. S.K.A. z Opola
zatrudni:

Kierowców C+E
Transport Krajowy i Międzynarodowy

Oferujemy:

- wynagrodzenie 8 000 - 13 000 zł netto,
- umowę o pracę,
- nowoczesną flotę Volvo i Mercedes,
- samochód przypisany do kierowcy,
- premie i dodatki,
- stabilne zatrudnienie oraz terminowe wynagrodzenie.

Wymagania:

- Prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy
- aktualne kwalifikacje zawodowe.

Kontakt: tel. 601 771 136, e-mail: bszal@jdtrade.com.pl
JD sp. z o.o. S.K.A. ul. Piastowska 3, Opole



Wzięli udział w wielkim sprzątaniu



Uczniowie uczestniczyli zarówno w sprzątaniu terenu, jak i w zajęciach plastycznych.

W ramach 33. edycji ogólnopolskiej akcji **Sprzątanie Świata** uczniowie klas 1-3 Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim podjęli działania związane z tegorocznym hasłem „SOS dla wody”. Dzieci uczestniczyły zarówno w sprzątaniu terenu, jak i w zajęciach plastycznych.

Część uczniów wzięła udział w porządkowaniu otoczenia szkoły oraz najbliższej okolicy. Wyposażeni w rękawice i worki, zbierali śmieci ze skwerów i ścieżek. Tegoroczne hasło akcji zwracało uwagę na znaczenie zasobów wodnych oraz potrzebę ochrony rzek, jezior i lokalnych akwenów przed zanieczyszczeniami.

Pozostali uczniowie przygotowali prace plastyczne oraz

plakaty edukacyjne nawiązujące do hasła „SOS dla wody”. Działania te miały charakter zespołowy. Jak podkreślono w relacji szkoły, wspólna praca – zarówno podczas zbierania śmieci, jak i tworzenia plakatów – sprawiła dzieciom radość i satysfakcję oraz pokazała, że grupa może osiągnąć wiele.

(matt), fot. (PSP im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie Opolskim)

Szafki do poboru wody

Gminna spółka PUKTO, w porozumieniu z sanepidem, jako pierwsza w powiecie rozpoczęła montaż szafek do poboru próbek wody w gminie Tarnów Opolski. Prace są prowadzone etapowo.

Rozwiązanie ma ograniczać wpływ wewnętrznych instalacji na jakość pobieranych próbek. Dzięki temu próbka w większym stopniu odzwierciedla jakość wody znajdującej się w sieci, a wyniki badań mogą być bardziej miarodajne. Wkrótce kolejne etapy realizacji tej inwestycji.

(matt), fot. gmina Tarnów Opolski



Montaż szafek do poboru próbek wody ma ograniczać wpływ wewnętrznych instalacji na jakość pobieranych próbek.

Szkoła przechodzi termomodernizację

W Kątach Opolskich trwa termomodernizacja budynku szkoły. Prace obejmują szereg działań związanych z poprawą efektywności energetycznej obiektu.

W ramach inwestycji prowadzona jest termomodernizacja przegród zewnętrznych budynku. Plan obejmuje również ocieplenie stropodachu oraz stropu pod piwnicą. Zakres prac przewiduje częściową wymianę instalacji elektrycznej. Realizowana jest także modernizacja systemu ciepłej wody użytkowej. W budynku wymieniane są okna i drzwi zewnętrzne. Prowadzona jest modernizacja systemu ogrzewania, która



Trwa termomodernizacja budynku szkoły w Kątach Opolskich.

obejmuje wykonanie systemu zarządzania energią. Inwestycja uwzględni instalację odnawialnych źródeł energii w postaci paneli fotowolta-

icznych. W ramach przedsięwzięcia powstaną także ogrody deszczowe.

(matt), fot. gmina Tarnów Opolski

Koncertowali w Ogrodzie św. Rity



W Przyworach nieopodal kapliczki św. Rity odbył się koncert orkiestry dętej.

W niedzielę 27 września w Ogrodzie św. Rity w Przyworach odbył się koncert Gminnej Orkiestry Dętej z Prószkowa. Sołtys Patrycja Bartylla podziękowała uczestnikom, organizatorom oraz muzykom za wspólnie spędzony czas.

Obecność mieszkańców i ich uśmiechy sprawiły, że to miejsce wypełniło się radością i muzyką. W podziękowaniach dla muzyków wskazano na przekazaną energię i emocje. Sołtys zaznaczyła, że była to przyjemność gościć zespół w Przyworach. Wyrazy uznania skierowano również do Rady

Sołeckiej za poświęcony czas, pracę i zaangażowanie w przygotowanie tego wydarzenia. Sołtys zwróciła uwagę, że takie spotkania pokazują, iż Przywory tworzą ludzi pragnących wspólnych działań na rzecz społeczności.

(matt), fot. sołectwo Przywory

Igła i nitka łączy pokolenia

KGW Aktywne Tarnowianki prowadzi projekt, który łączy zbórkę materiałów krawieckich z warsztatami dla uczestników. Na początek odbyły się warsztaty z filcowania na sucho.

Odzew na zbiórkę tkanin, guzików, tasiemek, koronek, nici i innych akcesoriów krawieckich był duży. Z zebranych tkanin uczestnicy warsztatów będą wspólnie tworzyć ubrania, uczyć się szycia, rozwijać kreatywność i spędzać razem czas. Dzięki przekazanym materiałom nie trafią one do kosza, ale staną się początkiem czegoś nowego.

Na początek odbyły się warsztaty z filcowania na sucho. Uczestnicy wybierali rozmiar koszulki i kolor, a następnie przenosili pomysły na tkaniny. Kiedy projekty



Uczestnicy zajęć zabrali się za filcowanie i twórczą pracę.

były gotowe, przystąpili do filcowania i pracy twórczej. Igły czasem się łamały, ale nie zniechęciło to uczestników. Efektem są własnoręcznie wykonane wzory. Zajęcia odbywają się w filii GOK w Tarnowie Opolskim, z którym KGW realizuje zadanie.

Przed uczestnikami kolejne warsztaty, podczas których będą uczyć się szycia na maszynie, rozwijać umiejętności i nadawać nowe życie materiałom.

(matt), fot. (KGW Aktywne Tarnowianki)

Zrobiło się jaśniej i bezpieczniej

Zakończono wymianę oświetlenia ulicznego w gminie Tarnów Opolski. Inwestycja została zrealizowana we wszystkich sołectwach gminy.

W gminie Tarnów Opolski zakończyła się wymiana oświetlenia ulicznego. Dzięki realizacji zadania zmodernizowano infrastrukturę oświetleniową w poszczególnych sołectwach. Koszt inwestycji wyniósł prawie 1,4 mln zł. Finansowanie pochodziło w większości z programu Polski Ład, w ramach działania „Rozświetlamy Polskę”.



Na zdjęciach widać - przykładowo - ul. Słoneczną w Tarnowie Opolskim i efekt przed oraz po wymianie oświetlenia.

(matt), fot. Fb Rudol Urban



Doceniony za działalność społeczną

Krzysztof Janikula, prezes Fundacji BONUS z Przysieczy, otrzymał w tym roku wyróżnienie w kategorii „Opolska Niezapominajka dla Społecznika Roku”. Doceniono jego zaangażowanie w działalność na rzecz lokalnej społeczności, integrację mieszkańców, edukację obywatelską oraz pomoc osobom potrzebującym. Wyróżnienie odebrał podczas uroczystej gali „Opolszczyzna Aktywna Społecznie”, która odbyła się 24 września.

Lokalne działania, wojewódzkie wyróżnienie

Była to już XVIII edycja konkursu „Opolska Niezapominajka”, którego celem jest docenianie osób, organizacji i samorządów aktywnie działających na rzecz mieszkańców województwa opolskiego. W tegorocznej edycji w ka-

tegorii „Opolska Niezapominajka dla Społecznika Roku” zgłoszono 21 kandydatur. W gronie wyróżnionych znalazł się Krzysztof Janikula.

Kapituła zwróciła uwagę na jego działalność jako prezesa Fundacji BONUS. Wśród docenionych obszarów znalazły się działania na rzecz integracji społecznej, edukacji obywatelskiej i osób potrzebujących pomocy. Podkreślono również współpracę z różnymi środowiskami – szkołami, seniorami, młodzieżą, instytucjami publicznymi oraz organizacjami pozarządowymi.

- Przyznanie tego wyróżnienia było dla mnie dużym i bardzo miłym zaskoczeniem - mówi Krzysztof Janikula. - Cieszę się, że działania i inicjatywy podejmowane przez naszą fundację zostały dostrzeżone i docenione nie tylko na poziomie gminy, ale również szerzej. To dla nas ogromna satysfakcja i potwierdzenie, że realizowane



Krzysztof Janikula jest prezesem Fundacji „Bonus”.

przez nas projekty są potrzebne i mają znaczenie. Jest to dla mnie szczególne wyróżnienie, zwłaszcza że znalazłem się w gronie wielu osób z całego województwa, które na co dzień angażują się społecznie i działają na rzecz swoich lokalnych społeczności.

Warto pokreślić, że w zeszłym roku Fundacja „Bonus” została nominowana w kategorii „dla Aktywnej Organizacji Pozarządowej”.

Od pomysłu do działania

Fundacja BONUS została zarejestrowana w lutym 2024 roku. Społecznicy działają na rzecz lokalnej społeczności, realizując projekty związane m.in. z kulturą, historią, tradycją i edukacją. Jednym z ważnych kierunków jej działalności jest przypominanie dawnych zwyczajów i przekazywanie wiedzy kolejnym pokoleniom.

Jedną z takich inicjatyw były warsztaty poświęcone tradycyjnej kuchni śląskiej i zwyczajom, związanym ze świnobiciem. Podobny międzypokoleniowy charakter miały warsztaty, podczas których dzieci i seniorzy wspólnie przygotowywali tradycyjne kiszonki, kompoty, dżemy, soki i sałatki, dzieląc się przy tym dawnymi recepturami i doświadczeniem.

Fundacja angażowała się również w działania związane z historią Przysieczy. Była pośrednikiem w realizacji muralu historycznego na „Chałupce przed Blychym”, przypominającego o tradycyjnej wybielarni tkanin „Blycha”, działającej w miejscowości od 1794 roku. W ramach działalności organizowano także „Spotkania z historią” oraz obchody 100-lecia konsekracji kościoła w Przysieczy, połączone z rodzinnym festynem i wydarzeniami przypominającymi dzieje miejscowości.

Ważnym elementem działalności Fundacji są również projekty promujące lokalne tradycje i produkty. W ramach inicjatywy „Opolszczyzna w wielu smakach” mieszkańcy uczestniczyli m.in. w kopaniu ziemniaków, warsztatach kulinarnych, przygotowywaniu przetworów oraz warsztatach kowalskich.

Działalność Fundacji BONUS obejmuje także pomoc potrzebującym i organizację wydarzeń dla mieszkańców. Fundacja zaangażowała się w pomoc osobom poszkodowanym podczas powodzi, organizując zbiórkę i transport darów, m.in. do Jarnołtówka. Organizowała również miłokajki oraz wydarzenia pod hasłem „Boże Narodzenie jak dawniej”, skierowane m.in. do rodzin, dzieci i rodzin zastępczych.

(mł), Fot. Fb Krzysztof Janikula

Wiedza i praktyka na wagę życia

Nie tylko teoria, ale przede wszystkim praktyczne ćwiczenia i nauka właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia życia. Na terenie gminy Prószków odbywały się szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy, podczas których uczestnicy poznawali zasady postępowania w nagłych sytuacjach. Doskonali więc umiejętności, które mogą zdecydować o czymś zdrowiu lub życiu.

Jak zachować się w sytuacji zagrożenia życia? Jak prawidłowo wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową i kiedy sięgnąć po defibrylator AED? Tego można było nauczyć się podczas szkolenia z pierwszej pomocy, które od-

było się 26 września w remizie OSP Żlinice-Boguszyce.

Zajęcia trwały sześć godzin i miały przede wszystkim praktyczny charakter. Uczestnicy nie ograniczali się do zdobywania wiedzy teoretycznej – pod okiem prowadzących ćwiczyli konkretne czynności, które mogą okazać się kluczowe w przypadku nagłego zagrożenia zdrowia lub życia.

W programie znalazły się m.in. zasady prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej, obsługa automatycznego defibrylatora zewnętrznego AED, postępowanie w stanach nagłych, tamowanie masywnych krwotoków oraz udzielanie pomocy osobom poszkodowanym w wyniku urazów.

Do ćwiczeń wykorzystano fantomy, trenażery oraz sprzęt medyczny. Dzięki temu uczestnicy mogli wielokrotnie przećwiczyć poszczególne działania i sprawdzić w praktyce, jak należy postępować w sytuacji, gdy liczy się każda sekunda.

Szkolenie było częścią projektu, realizowanego przez Fundację EDURES. Wydarzenie zostało zorganizowane we współpracy z OSP Żlinice-Boguszyce oraz gminą Prószków, a projekt otrzymał dofinansowanie ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej.

Tego rodzaju zajęcia są szczególnie istotne w przypadku strażaków ochotników, którzy często jako pierwsi docierają na miejsce zdarzenia. Umiejętność właściwego

rozpoznania zagrożenia, wezwania odpowiednich służb i rozpoczęcia podstawowych czynności ratunkowych może mieć ogromne znaczenie do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego.

Szkolenie w Żlinicach było również okazją do przypomnienia, że podstawowe zasady pierwszej pomocy warto znać niezależnie od wykonywanego zawodu czy pełnionej funkcji. Wypadek, zaskabnięcie czy nagłe zatrzymanie krążenia mogą wydarzyć się w dowolnym miejscu, a odpowiednio szybka reakcja świadka zdarzenia może zdecydować o zdrowiu, a nawet życiu poszkodowanego.

(mł), Fot. Fundacja EDURES



W Żlinicach do ćwiczeń wykorzystano fantomy, trenażery oraz sprzęt medyczny.

Bawili się na piwnych dożynkach

Bawarski klimat, muzyka, Wspólna zabawa i okazja do spotkania w gronie mieszkańców oraz gości – tak wyglądała sobota 26 września w Górkach. Tego dnia odbył się Oktoberfest Górk, wydarzenie inspirowane tradycją popularnego święta z Monachium.

Bawarska zabawa w Górkach

Tradycyjnie impreza odbyła się na boisku wiejskim w Górkach. Na uczestników czekał bogaty program artystyczny i rozrywkowy. Jednym z pierwszych punktów programu było uroczyste otwarcie imprezy i odpuszczenie pierwszej beczki piwa.

Nie zabrakło również muzyki i występów artystycznych. Publiczność mogła podziwiać



W tym roku odbyła się 26.edycja Oktoberfestu.

pokaz taneczny Górki Team, a także posłuchać występu Bianki Grojec. Wieczór uświetnił natomiast przy muzyce i wspólnej zabawie.

Organizatorzy zadbali również o poczęstunek inspirowany jesiennymi i bawarskimi smakami. W menu znalazły się m.in. apfelstrudel,

kawa, golonka, leberkäse w bułce, dania z grilla, precle, pierniki oraz inne słodkie i wytrawne smakołyki.

Organizatorami wydarzenia byli rada sołecka wsi, sołtys Justyna Szmechta oraz Stowarzyszenie „Nasze Górk”.

Bawarski strój nie tylko na Oktoberfest

Warto przypomnieć, że Oktoberfest w Górkach to wydarzenie z długoletnią tradycją. W zeszłym roku odbyła się 25.edycja, która miała jubileuszowy charakter.

– Inicjatorem tego wydarzenia był śp. Konrad Witek – mówi sołtys wsi Justyna Szmechta. – Nasz Oktoberfest z roku na rok cieszy się coraz większym zainte-

resowaniem. W tym roku wzięło w nim udział kilkaset osób, które przyjechały do Górek z różnych miejsc Opolszczyzny. Byli również goście, którzy specjalnie na Oktoberfest przyjechali z Niemiec.

Z roku na rok podczas wydarzenia można zauważyć dużo osób ubranych w tradycyjne stroje bawarskie. Jak się okazuje, tego rodzaju odświętne ubrania znajdują się w wielu szafach mieszkańców gminy Prószków.

Damski strój bawarski składa się zazwyczaj z bluzki, spódnicy, fartucha i gorsetu. Charakterystycznym elementem jest sposób wiązania fartucha, który zgodnie z tradycją może informować o stanie cywilnym jego wła-

ścielki. Kokarda zawiązana po lewej stronie oznacza pannę, po prawej – mężatkę, natomiast zawiązana z tyłu wskazuje na wdowę.

Na tradycyjny strój męski składają się natomiast skórzane krótkie spodnie z szelkami, podkolanówki oraz kapelusz, często ozdobiony piórkami. Ciekawostką jest fakt, że również panie mogą podczas Oktoberfestu zdecydować się na krótkie skórzane spodnie, nawiązujące do tradycyjnego stroju bawarskiego.

Justyna Szmechta zwraca uwagę, że młodzież coraz rzadziej pojawia się na piwnym karnawale w tradycyjnych bawarskich strojach.

(mł), Fot. gmina Prószków, sołectwo Górk

Służą mieszkańcom i cieszą oko

Nowe wiaty przystankowe na terenie gminy Chrzastowice już służą mieszkańcom. Przypomnijmy, że na obszarze całej gminy zamontowano łącznie 20 nowych obiektów.

Warto doprecyzować, że pojawiły się one w Chrzastowicach, Dańcu, Dąbrowicach, Dębnie, Dębskiej Kuźni, Falmirowicach, Lędzinach i Suchym Borze. Wśród nich jest 5 wiat dwusegmentowych oraz 15 trzysegmentowych.

Każda z wiat została wyposażona w ławkę, tabliczkę z nazwą przystanku, kosz na śmieci, ramkę na rozkład jazdy oraz odpowiedni znak drogowy. W 13 lokalizacjach wiaty posiadają dodatkowo panele fotowoltaiczne, które



W 13 przystankach pojawiły się gabloty reklamowe, w których prezentowane są najważniejsze miejsca z terenu sołectw.

zasilają energooszczędne oświetlenie z czujnikiem

ruchu i zmiernych. Zamontowano tam także gabloty reklamowe, w których prezentowane są najważniejsze miejsca z terenu sołectw.

Całkowita wartość zadania to ponad 570 tysięcy złotych. Inwestycja jest współfinansowana w 85 procentach ze środków Unii Europejskiej. Dzięki temu mieszkańcy zyskali nie tylko estetyczne, ale przede wszystkim funkcjonalne i nowoczesne miejsca oczekiwania na autobus. Nowe wiaty znacząco poprawiają komfort podróżowania komunikacją publiczną, a zastosowane rozwiązania ekologiczne wpisują się w działania gminy na rzecz zrównoważonego rozwoju.

(mim), fot. gmina Chrzastowice

Dziękczynienie, korowód i wspólna zabawa

W minioną niedzielę 27 września w Dębnie odbyły się dożynki wiejskie. To było ostatnie tegoroczne święto plonów w gminie Chrzastowice.

Tradycyjnie obchody rozpoczęła uroczysta msza święta, po której przez całą miejscowość przejechał kolorowy korowód. Nie zabrakło w nim wielu oryginalnych postaci i motywów – pojawił się między innymi drwal, ksiądz, a nawet prywatna stacja paliw.

Szczególne miejsce w korowodzie zajęła nowa korona dożynkowa, przygotowana specjalnie na tegoroczne święto plonów. Jej wykonanie wymagało ogromu pracy, czasu, cierpliwości i zaangażowania. Mieszkańcy oraz rada sołectwa dołożyli wszelkich starań, aby ten dzień był wyjątkowy. Nie zabrakło również muzycznych akcentów – podczas uroczystości wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Chrzastowice.

Wieczorem przyszedł czas na wspólną zabawę taneczną, która była doskonałym zwieńczeniem całego dnia.

(mim), fot. gmina Chrzastowice



Nowa korona dożynkowa została przygotowana specjalnie na tegoroczne święto plonów.



W korowodzie udział wzięła także Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Chrzastowice.



W korowodzie nie zabrakło wielu oryginalnych postaci i humorystycznych motywów.

Ostatnie spotkanie w ramach współpracy polsko-czeskiej



To jednak nie koniec utrwalania relacji polsko-czeskich w gminie Chrzastowice.

Za nami ostatnie spotkanie w ramach współpracy czesko-polskiej gminy Chrzastowice. Było to wyjątkowe wydarzenie, ponieważ projekt, który rozpoczął się w 2025 roku, stał się kolejną piękną okazją do wspólnego spędzania czasu, aktywności, poznawania się i budowania relacji, które od wielu lat łączą polskie i czeskie społeczności.

Tym razem spotkano się głównie w gronie seniorów – emerytowanych przedstawicieli Urzędu Gminy Chrzastowice – którzy wspólnie z partnerami z czeskiej gminy Zátor wybrali się na pełną atrakcyjną wycieczkę.

– Odwiedziliśmy baseny termalne w Velkich Losi-

nach, a następnie udaliśmy się do browaru w Hanušovicach, gdzie uczestnicy mogli poznać historię i proces produkcji oraz wziąć udział w degustacji – relacjonują urzędnicy z Chrzastowic.

W ramach projektu odbywały się również turnieje sportowe, wycieczki krajoznawcze, spotkania międzypokoleniowe oraz wydarzenia kulturalne Zátorské léto. Wszystko po to, by wspólnie aktywnie spędzać czas, integrować mieszkańców i jeszcze mocniej zbliżyć nasze społeczności.

– Serdecznie dziękujemy naszym czeskim partnerom za kolejne lata wspaniałej współpracy, otwartość i wspólnie przeżyte chwile – podkreślają urzędnicy.

Dziękujemy również wszystkim uczestnikom, którzy tworzyli atmosferę tych spotkań i sprawiali, że każde z nich było wyjątkowe.

To jednak nie koniec utrwalania relacji polsko-czeskich w gminie Chrzastowice. Samorząd konsekwentnie stawia na współpracę i realizację kolejnych dobrych inicjatyw, które zbliżają mieszkańców obu stron granicy. Przed nami nowe projekty, spotkania i wspólne przedsięwzięcia – bo partnerstwo to nie jednorazowe wydarzenie, lecz proces, który z każdym rokiem się umacnia.

(mim), fot. gmina Chrzastowice

Zdobyli pierwsze miejsce



Młodzi zawodnicy dali z siebie absolutnie wszystko.

Zdolnych młodych ludzi w gminie Chrzastowice nie brakuje. Drużyna z Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałem Przedшкоlnym w Dębnie zajęła pierwsze miejsce w zawodach „Mały Olimpijczyk”, które odbyły się w piątek 25 września w Nysie.

Reprezentacja szkoły wzięła udział w zmaganiach

sportowych, w których młodzi zawodnicy dali z siebie absolutnie wszystko. Po zaciętej rywalizacji w takich dziedzinach jak slalom z kijem hokejowym, kozłowanie piłki, skoki z piłką siatkową oraz w konkurencjach drużynowych, drużyna z Dębna wywalczyła pierwsze miejsce.

Gościem specjalnym wydarzenia był złoty medalista olimpijski z Pekinu 2008 Andrzej Zajac, który swoją obecnością dodał zawodom wyjątkowego charakteru i zainspirował młodych sportowców do dalszego rozwijania pasji.

(mim), fot. (PSP Dębnie)



Niecodzienni goście w prószkowskiej Pomologii

Uczniowie klas mundurowych Pomologii w Prószkowie mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowej lekcji. W szkole gościli policjanci z kilku europejskich krajów oraz Sri Lanki, a także polscy funkcjonariusze i emeryci policyjni związani z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Policji (IPA). Wśród gości znalazła się również Komendant Wojewódzka Policji w Opolu nadinsp. Magdalena Nguyen-Fudala.



Uczniowie prószkowskiej Pomologii podczas spotkania z Komendant Wojewódzką Policji w Opolu nadinsp. Magdaleną Nguyen-Fudalą oraz policjantami z Polski i z zagranicy.

Wizyta była okazją do rozmowy o pracy funkcjonariuszy, wymaganiach stawianych kandydatom oraz różnicach w funkcjonowaniu formacji policyjnych w poszczególnych państwach.

Do prószkowskiej Pomologii przyjechali przedstawiciele służb z Czech, Węgier, Słowacji i Sri Lanki, zaproszeni przez IPA. W

rozmowach z kadetami uczestniczyli również polscy policjanci oraz emerytowani funkcjonariusze działający w międzynarodowym stowarzyszeniu.

Jednym z głównych tematów była rekrutacja do policji. Młodzi ludzie mogli dowiedzieć się, jak wygląda droga do policyjnego mundurka zarówno w Polsce jak i w innych państwach oraz jakie wymagania muszą spełnić osoby, które chcą rozpocząć służbę.

go porównania doświadczeń funkcjonariuszy z różnych części świata. Choć zasady rekrutacji, organizacja formacji czy szczegóły codziennej pracy mogą się różnić, młodzież mogła dostrzec także wiele wspólnych elementów związanych z pełnieniem służby.

Bezpośredni kontakt z policjantami stworzył przestrzeń do swobodnej rozmowy o zawodzie, który część uczniów wiąże ze swoją przyszłością. Doświadczeni funkcjonariusze mogli podzielić się wiedzą wynikającą z wieloletniej pracy, natomiast kadeci mieli możliwość zadania pytań, na które trudno znaleźć odpowiedzi wyłącznie w szkolnych materiałach.

Międzynarodowy charakter wizyty dodatkowo wzbogacił tę wymianę doświadczeń. Obecność gości z kilku państw pokazała uczniom, że policyjna służba może wyglądać różnie w zależności od kraju, choć jej podstawowe zadania i związana z nimi odpowiedzialność pozostają ważnym elementem pracy funkcjonariuszy.

Podczas wizyty nadinsp. Magdalena Nguyen-Fudala spotkała się również z dyrektorką Pomologii Prószków. Rozmowy dotyczyły dalszej współpracy opolskiej policji ze szkołą oraz jej kadetami. Współpraca ta trwa już od kilku lat i jest związana z edukacją młodzieży oraz przybliżaniem jej specyfiki pracy w policyjnym mundurze.

(mk)

Cztery słowa, które mogą uratować życie - powiatowa kadra poznała procedurę 4U

Co zrobić, gdy w miejscu publicznym nagle pojawi się zagrożenie? Nie ma czasu na długie zastanawianie się. „Uważaj, uciekaj, ukryj się, udaremnij atak” – te cztery zasady były tematem szkolenia dla kadry kierowniczej starostwa, szkół i jednostek organizacyjnych powiatu.

Nikt nie chciał nikogo straszyć. Chodziło o coś znacznie ważniejszego – o przygotowanie na sytuację, której wszyscy wolelibyśmy nigdy nie doświadczyć. Szkolenie z oficerem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego dotyczyło procedury 4U, czyli podstawowych zasad zachowania podczas poważnego zagrożenia w miejscu publicznym.

Jakie to są zasady? Uważaj – obserwuj otoczenie i reaguj na niepokojące sytuacje. Zauważony pozostawiony bez opieki przedmiot czy podejrzane zachowanie warto zgłosić ochronie lub pod numerem 112. Dobrze też, wchodząc do budynku, wiedzieć, gdzie znajdują się wyjścia. Uciekaj – jeśli droga jest bezpieczna, nie zwlekaj. Zostaw rzeczy osobiste i oddal się z miejsca zagrożenia.



Szkolenie poświęcone procedurze 4U było okazją do zdobycia praktycznej wiedzy na temat zachowania w sytuacji zagrożenia.

Po znalezieniu się w bezpiecznym miejscu powiadom służby. Ukryj się – gdy ucieczka nie jest możliwa, znajdź pomieszczenie, zamknij lub zablokuj drzwi, wyłącz światło i wycisz telefon. Odsuń się od drzwi i okien i zachowaj ciszę. Udaremnij atak – to ostateczność, tylko w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia, gdy nie można uciec ani się ukryć.

Ważne jest także zachowanie po przybyciu służb. Należy mieć ręce widoczne, wykonywać polecenia funkcjonariuszy i nie wykonywać gwałtownych ruchów.

– Kiedy słuchało się takiego szkolenia, myśli się w pierw-

szym odruchu o swoich bliskich. O tym, czy wiedzieliby, co zrobić. Skoro my mamy tę wiedzę, naszym obowiązkiem jest przekazać ją dalej. Rozmawiajcie o tym w domu. Naprawdę warto – mówi starosta Henryk Lakwa.

Szkolenie zorganizował Wydział Edukacji i Spraw Społecznych Starostwa. Procedura 4U nie jest wiedzą wyłącznie dla urzędników. Dotyczy każdego, kto korzysta z galerii handlowych, dworców, koncertów czy innych miejsc, w których przebywa wiele osób. Cztery słowa. Kilka minut rozmowy i wiedza, która – oby nigdy – może okazać się bezcenna.

(mk)

Puchar Panocha - wędkarze rywalizowali w Biestrzynie



Staw Duży w Biestrzynie gościł uczestników Otwartych Mistrzostw Powiatu Opolskiego w Wędkarstwie Spławikowym.

Cierpliwość, skupienie i wzrok utkwiony w spławiku – 26 września Staw Duży w Biestrzynie (gm. Ozimek) stał się areną wędkarskich emocji. To właśnie tutaj odbyły się Otwarte Mistrzostwa Powiatu Opolskiego w Wędkarstwie Spławikowym o „Puchar Panocha”.

Nad wodą spotkali się wędkarze z terenu całego powiatu opolskiego, by zmierzyć się w sportowej rywalizacji. Choć liczył się wynik i udany połów, zawody były przede wszystkim okazją do spotkania ludzi, których łączy wspólna pasja.

Każde drgnięcie spławika mogło oznaczać kolejną rybę, dlatego zawodnikom niezbędne były cierpliwość, skupienie i refleks. Nie mniej ważne były jednak rozmowy, wzajemna

życzliwość i atmosfera towarzysząca spotkaniu.

Organizatorem mistrzostw był Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Opolu. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął starosta opolski Henryk Lakwa. W zawodach uczestniczyła także wicestarosta opolski Leonarda Płoszaj, która od lat wspiera środowisko wędkarskie i regularnie towarzyszy mu podczas najważniejszych wydarzeń.

– Wędkarze to dla powiatu opolskiego znacznie więcej niż miłośnicy spędzania czasu nad wodą. To oni na co dzień dbają o czystość stawów i rzek, prowadzą zarybienia, pilnują brzegów i jako pierwsi reagują, gdy środowisku naturalnemu dzieje się coś złego – mówiła Leonarda Płoszaj.

Wicestarosta zwróciła również uwagę na wychowawczą

rolę kół wędkarskich. Ich działalność pozwala najmłodszym poznawać przyrodę, uczy cierpliwości i odpowiedzialności, a wspólne zawody stają się okazją do spotkania kilku pokoleń.

O atmosferze tegorocznych zawodów wspominał również opolski oddział PZW.

– Był to wyjątkowy dzień, który przyniósł mnóstwo emocji, sportowej rywalizacji, piękną pogodę i przede wszystkim świetną atmosferę nad wodą – przekazali przedstawiciele związku.

„Puchar Panocha” po raz kolejny pokazał, że wędkarstwo to nie tylko sportowa rywalizacja. To także pasja, która łączy ludzi, sprzyja integracji i przypomina o znaczeniu troski o lokalne akweny i przyrodę.

(mk)

Internat w Tułowicach zmienia się krok po kroku

Odnowione stołówki, wyremontowana kuchnia i toalety, a także nowa świetlica – w internacie Zespołu Szkół w Tułowicach systematycznie poprawiają się warunki, w jakich mieszkają uczniowie. Teraz przyszedł czas na kolejny etap prac. Rusztowania ustawione przy budynku oznaczają rozpoczęcie renowacji jego elewacji.

Internat mieści się w wyjątkowym obiekcie, którego architektura jest ważną częścią charakteru Tułowic. Dlatego prowadzone prace mają nie tylko poprawić komfort młodzieży, ale również zadbać o wygląd i stan zabytkowego budynku.

– To wyjątkowy budynek. Zależy nam, by poprawiając warunki dla młodzieży, zadbać także o jego wygląd i zachować charakter tego miejsca – mówi starosta Henryk Lakwa.

Modernizacja internatu prowadzona jest etapami. W ostatnim czasie odnowiono stołówki, wyremontowano kuchnię i toalety oraz przygotowano świetlicę, z której



Internat w Tułowicach zmienia się krok po kroku.

mogą korzystać uczniowie mieszkający w internacie.

Teraz zakres prac wychodzi również na zewnątrz. Rusztowania przy budynku zwiastują rozpoczęcie renowacji elewacji. To kolejny krok w kierunku kompleksowej poprawy wyglądu obiektu. Połączenie nowoczesnych warunków dla młodzieży z zachowaniem historycznej architektury może w przyszłości nadać temu miejscu jeszcze większe znaczenie.

– Połączenie nowych warunków w internacie z historyczną architekturą może sprawić, że pałac stanie się

jedną z wizytówek powiatu opolskiego – zaznacza Bartosz Wajman, członek Zarządu Powiatu Opolskiego.

Internat jest ważną częścią Zespołu Szkół w Tułowicach. Dla uczniów, którzy na czas nauki mieszkają poza domem, standard tego miejsca ma bezpośrednie znaczenie dla codziennego komfortu. Kolejne remonty pokazują, że modernizacja obiektu nie ogranicza się wyłącznie do jego wnętrza. Równolegle prowadzone są działania, które mają przywrócić budynkowi odpowiedni wygląd, nie odbierając mu jego historycznego charakteru.

(mk)

Rozmowy o gospodarce, inwestycjach i przyszłości gminy

Jak rozwijać lokalną gospodarkę, ograniczać koszty energii i jednocześnie przygotować przedsiębiorców oraz mieszkańców na nadchodzące zmiany? O tym rozmawiali uczestnicy VII Ozimskiego Forum Gospodarczego, które w czwartek, 24 września, odbyło się w Ozimskim Domu Kultury.

Samorząd i biznes przy jednym stole

Organizowane do 2020 roku Ozimskie Forum Gospodarcze stanowiło przestrzeń bezpośredniego dialogu pomiędzy przedstawicielami samorządu a lokalnymi przedsiębiorcami. Tegoroczna edycja wydarzenia ponownie zgromadziła przedstawicieli biznesu, samorządu, instytucji otoczenia biznesu oraz zaproszonych ekspertów. Forum było okazją nie tylko do wysłuchania przygotowanych prezentacji, ale przede wszystkim do wymiany doświadczeń i otwartej dyskusji na temat wyzwań oraz problemów, z którymi na co dzień mierzą się lokalni przedsiębiorcy.

- Forum jest dla nas okazją do kontaktu z państwem, poznania potrzeb firm, pomysłów na rozwój i trudności, które możemy wspólnie rozwiązywać - mówił podczas powitania gości burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek. - Znaczenie lokalnego biznesu dla funkcjonowania całej gminy ma ogromne znaczenie. Silna gospodarka oznacza dla mieszkańców nie tylko miejsca pracy, ale także poczucie stabilności.

Włodarz gminy Ozimek zauważył również, że z drugiej strony przedsiębiorcy potrzebują dobrze funkcjonującej gminy, odpowiedniej infrastruktury i warunków pozwalających planować inwestycje w dłuższej perspektywie.

Wśród zaproszonych gości i przedstawicieli instytucji współpracujących przy Forum byli reprezentanci Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki, Opolskiej Izby Gospodarczej, Agencji Rozwoju Przemysłu, Starostwa Powiatowego w

- Chcemy przygotować Ozimek na zmiany w sposobie pozyskiwania i wykorzystywania energii, uwzględniając zarówno potrzeby mieszkańców, jak i koszty ponoszone przez firmy - podkreślał podczas forum Mirosław Wieszołek.

Samorząd chce również rozwijać bezpłatną komunikację gminną, tak aby ułatwić mieszkańcom dojazd do szkół, usług i miejsc pracy. Jak za-

budowa systemu poprzez budowę instalacji do zgazowania biomasy. Zastosowana technologia będzie pozwalała na wykorzystanie biomasy leśnej, rolniczej i przemysłowej. Prezes PGKiM podkreślał jednocześnie, że instalacja nie będzie spalarnią odpadów.

Wartość inwestycji netto przekracza 31 mln zł. Spółka pozyskała na jej realizację ponad 22,5 mln zł dotacji z Na-

westycję w wysokosprawną kogenerację gazową, która ma produkować jednocześnie energię cieplną i elektryczną.

Planowana instalacja ma mieć moc 1,2 MW cieplną oraz 1 MW elektryczną. Wartość inwestycji netto przekracza 12 mln zł, a deklarowane dofinansowanie ma wynieść ponad 3,6 mln zł. Spółka planuje zakończenie inwestycji pod koniec 2027 roku. Poin-

nizacja ma jednocześnie ograniczyć emisję i przygotować przedsiębiorstwo na przyszłe wymagania, dotyczące energetyki i emisji CO₂.

Wartość tej inwestycji szacowana jest na 7,5 mln zł, przy dotacji przekraczającej 5 mln zł. Jej zakończenie planowane jest do końca przyszłego roku.

Od hutniczych tradycji po nowe możliwości

Jednym z prelegentów był dyrektor Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki Michał Wojcyszyn. Jego wystąpienie dotyczyło oferty wsparcia dla lokalnych przedsiębiorców.

Przedstawiciel OCRG w Opolu, zwrócił uwagę na specyfikę gospodarczą Ozimka, wskazując przede wszystkim na hutnicze tradycje miasta oraz dużą liczbę firm związanych z branżą metalową. Szczególną uwagę poświęcił nowym możliwościom finansowania przedsiębiorstw działających w sektorach mogących współpracować z branżą zbrojeniową. Jak poinformował, w ramach Funduszy Europejskich dla Opolskiego uruchomione zostały działania związane z budowaniem odporności regionu.

Program Forum obejmował także inne zagadnienia ważne dla przedsiębiorców. Rozmawiano o optymalizacji kosztów energii w firmach, dostępnych formach wsparcia dla przedsiębiorców, zarządzaniu kryzysowym i obronie cywilnej. Poruszono także temat alkoholu w miejscu pracy - zarówno z perspektywy pracowników, jak i pracodawców.

(ml), Fot. Dawid Laskowski



Forum zgromadziło przedstawicieli biznesu, samorządu oraz instytucji otoczenia biznesu.



Opolu, Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu oraz Fundacji Rozwoju Śląska.

„Zielony Ozimek” i przygotowanie na zmiany

Burmistrz Mirosław Wieszołek podczas otwarcia zwrócił uwagę na realizowaną przez gminę koncepcję „Zielonego Ozimka”. Jak wyjaśniał, chodzi w niej o zrównoważony rozwój, łączący troskę o środowisko z potrzebami mieszkańców i możliwościami przedsiębiorców. W tym kontekście wymieniał m.in. rozwój infrastruktury komunikacyjnej, ciepłowniczej, wodociągowej i gazowej. Jednym z ważnych elementów tej wizji jest także transformacja energetyczna.

znaczył Mirosław Wieszołek, poprawa jakości życia i infrastruktury ma być jednocześnie elementem budowania atrakcyjnych warunków dla przedsiębiorców.

Ciepło dla Ozimka, czyli PGKiM inwestuje w nowy system

Dużo miejsca podczas forum poświęcono również energetyce. O modernizacji miejskiego systemu ciepłowniczego mówił prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Antoniewie Roland Wrzeciono.

Jak podkreślił, jednym z najważniejszych celów realizowanych przez spółkę jest stworzenie w Ozimku efektywnego systemu ciepłowniczego. Kluczową inwestycją jest prze-

rodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pozostała część ma zostać sfinansowana przy wykorzystaniu pożyczki.

Według przedstawionych podczas Forum danych inwestycja ma pozwolić na ograniczenie emisji pyłu zawieszonego o około 86 proc., emisji CO₂ o około 68 proc. oraz zmniejszenie wykorzystania paliw kopalnych o ponad połowę. Planowana instalacja będzie miała moc cieplną 4,1 MW. Spółka zakłada uzyskanie pozwolenia na użytkowanie inwestycji w lutym przyszłego roku.

Kolejne miliony na energetykę

PGKiM w Antoniewie przygotowuje również in-

formowano również, że dzięki instalacji możliwe będzie wytwarzanie rocznie ponad 4,1 GWh energii elektrycznej i ponad 18,5 tys. GJ energii cieplnej. Zakładana redukcja emisji CO₂ ma przekroczyć 4,7 tys. ton rocznie.

Prezes PGKiM mówił także o modernizacji sieci ciepłowniczej na osiedlu Sikorskiego. Projekt obejmuje wymianę sieci na nową, wykonaną w technologii preizolowanej oraz zastąpienie węzłów grupowych indywidualnymi.

- Chcemy, żeby powstał w mieście Ozimek efektywny system ciepłowniczy - podkreślał prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Antoniewie Roland Wrzeciono. - Moder-

Kolejne remonty gminnych dróg w Ozimku

Gmina Ozimek kontynuuje prace związane z poprawą stanu lokalnej infrastruktury drogowej. W ramach bieżącego utrzymania dróg przeprowadzono kolejne remonty, które mają poprawić ich stan techniczny oraz komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Prace objęły kilka ulic w różnych miejscowościach gminy.

Największy zakres prac wykonano w Szczedrzyku, gdzie na ul. Podbory i ul. Cmentarnej wyremontowano łącznie 990 m kw. nawierzchni. Po 608 m kw. objęły roboty na ul. Polnej w Biestrzynniku oraz na łączniku

ul. Zielonej w Krasiejowie. Na ul. Spacerowej w Krasiejowie prace objęły 568 m kw., a na ul. Psie Pole - 405 m kw. W Krasiejowie wyremontowano również 315 m kw. pobocza przy ul. Młyńskiej. Najmniejszy zakres prac wykonano w Ozimku, gdzie przy ul. Dworcowej wyremontowano 256 m kw. pobocza.

Prace obejmowały przede wszystkim uzupełnienie ubytków w nawierzchni oraz remonty poboczy. Łącznie odnowiono 3750 m kw. powierzchni gminnych dróg. Koszt przeprowadzonych robót wyniósł około 46 tys. zł, a całość została pokryta z budżetu gminy Ozimek.

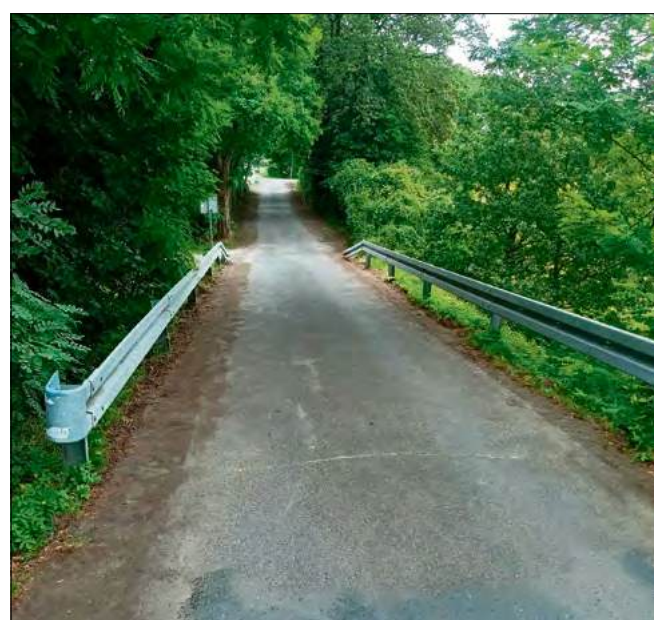
Burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek zwraca uwagę, że oprócz większych przedsięwzięć inwestycyjnych ważne są również mniejsze remonty i naprawy, które pozwalają na bieżąco dbać o stan lokalnej sieci drogowej.

- Bieżące utrzymanie dróg to zadania może mniej widowiskowe niż duże przebudowy, ale niezwykle istotne dla mieszkańców korzystających z nich każdego dnia - podkreśla burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek. - Sukcesywnie reagujemy na potrzeby w poszczególnych miejscowościach i poprawiamy stan dróg tam,

gdzie jest to konieczne. Równolegle realizujemy duże inwestycje drogowe i przygotowujemy dokumentację dla kolejnych zadań, tak aby systematycznie poprawiać gminną infrastrukturę.

To nie koniec prac na gminnych drogach. W ramach bieżącego utrzymania w 2026 roku kolejne odcinki będą remontowane w miarę pojawiających się potrzeb i możliwości budżetowych. Dla mieszkańców oznacza to przede wszystkim sprawniejsze i wygodniejsze korzystanie z lokalnych dróg.

(ml), Fot. gmina Ozimek



W gminie Ozimek systematycznie poprawia się stan lokalnych dróg.

LINIA ENERGETYCZNA NA DZIAŁCE. KIEDY WŁAŚCICIEL MOŻE OTRZYMAĆ WYNAGRODZENIE?

Słup ustawiony w miejscu, w którym ma powstać dom, albo linia przebiegająca nad centralną częścią działki – taki problem dotyczy wielu mieszkańców powiatu opolskiego. Warto wtedy ustalić, czy przedsiębiorca ma prawo korzystać z nieruchomości i czy właściciel może domagać się z tego tytułu odpowiedniego wynagrodzenia.

Infrastruktura na prywatnych działkach

Najwięcej linii w regionie znajduje się w okolicach Dobrzenu Wielkiego i sąsiednich miejscowości. Infrastruktura przebiega także przez inne części powiatu. Przykładem są linie wysokiego napięcia 110 kV Dobrzeń – Rogalice oraz Siolkowice – Pawłów.

Dla właścicieli nieruchomości z taką infrastrukturą, problemem jest nie tylko samo miejsce ustawienia słupa. Wynikające z lokalizacji linii ograniczenia obejmują szerszy pas gruntu, potrzebny do obsługi sieci, zmniejszając możliwość zabudowy lub zagospodarowania działki.

Za co właściciel może otrzymać pieniądze?

Właściciel nie zawsze musi zgadzać się na bezpłatne korzystanie z nieruchomości. Zasady udostępnienia działki można ustalić przez ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu. Służebność określa z jakiej części gruntu i w jaki sposób może korzystać właściciel sieci. Ustanawiana jest w umowie, a przy braku porozumienia – przed sądem. Takie same możliwości dotyczą innych urządzeń przesyłowych np. gazociągów i wodociągów.

Wysokość należnego wynagrodzenia ustalana jest indywidualnie. Liczy się m.in. przebieg i napięcie linii, liczba oraz lokalizacja słupów, powierzchnia objęta ograniczeniem, przeznaczenie działki i wartość gruntu. Linia blokująca miejsce pod budowę domu uzasadnia wyższe wynagrodzenie niż przewody przy granicy działki.

Czasami wartość wynagrodzenia przekracza kilkadziesiąt tysięcy złotych. W postanowieniu z 17 marca



MEDRECKI WILK WSPÓLNICY radca prawny **Mateusz Gasz**

2026 r., sygn. V Ca 1043/24, Sąd Okręgowy w Rzeszowie utrzymał rozstrzygnięcie przyznające właścicielowi ponad 180 tys. zł.

Najpierw trzeba poznać historię linii

Służebność przesyłu nie zawsze może zostać ustanowiona. Przedsiębiorca może już mieć prawo do korzystania z działki wynikające z umowy, decyzji administracyjnej albo wcześniej ustanowionej służebności. Dlatego konieczna jest analiza dokumentów. Często powołuje się

on także na nabycie prawa przez zasiedzenie.

Zasiedzenie po wyroku Trybunału Konstytucyjnego

Zasiedzenie oznacza uzyskanie prawa przez długotrwale korzystanie z cudzej nieruchomości. Przedsiębiorca często twierdzi, że w ten sposób nabył już prawo do bezpłatnego korzystania z działki w przyszłości. Uwzględnienie tego zarzutu może pozbawić właściciela wynagrodzenia za ustanowienie służebności.

Sytuację zmienił wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2025 r., sygn. P 10/16. Zanegowano w nim możliwość nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności przesyłu przez zasiedzenie.

– Wyrok ma istotne znaczenie dla właścicieli, wobec których podnoszony jest zarzut zasiedzenia. Nie zapewnia automatycznej wygranej. W wielu przypadkach zarzut może jednak okazać się nieskuteczny, co otwiera drogę do ustanowienia służebności przesyłu i uzyskania wynagrodzenia –

wyjaśnia mec. Matusz Gasz z Kancelarii Mędrecki, Wilk i Wspólnicy.

Bezpłatne spotkanie dla mieszkańców

7 października o godz. 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzenu Wielkim przy ul. Namysłowskiej 20 odbędzie się bezpłatne spotkanie informacyjne organizowane przez Kancelarię Mędrecki Wilk i Wspólnicy.

Spotkanie jest otwarte dla mieszkańców całego powiatu opolskiego. Omówione zostaną roszczenia właścicieli, służebność przesyłu i skutki wyroku TK P 10/16.

Artykuł, który Państwo przeczytali, jest sponsorowany przez Mędrecki, Wilk i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych sp. k. z siedzibą we Wrocławiu. Jednocześnie informujemy, że niniejszy materiał stanowi informowanie o wykonywaniu zawodu radcy prawnego w rozumieniu art. 31 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz informację handlową w rozumieniu § 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Adwokackiej.

LUBNIANY

O krok od tragedii. Tir utknął na zamkniętym przejeździe kolejowym

Do bardzo groźnie wyglądającego zdarzenia doszło 25 września około godziny 7.00 rano w miejscowości Jełowa (gmina Lubniany). Kierowca tira najpierw wyłamał opadające na przejeździe rogatki, a potem odjechał.

Pracujący na miejscu policjanci ustalili, że kierujący samochodem ciężarowym marki Volvo najprawdopodobniej nieprawidłowo ocenił miejsce zatrzymania pojazdu przed przejazdem kolejowym. Po tym jak wyłamał rogatki, odjechał i zatrzymał się dopiero kilkadziesiąt metrów dalej na parkingu. 31-latek był trzeźwy. Swoje zachowanie argumentował złą oceną długości tira. Tłumaczył, że opadające po drugiej stronie rogatki zauważył dopiero w momencie zatrzymania, więc ruszył wyłamując jednocześnie szlaban.

Funkcjonariusze apelują, że w rejonie przejazdów kolejowych należy zachować szczególną ostrożność i zwracać uwagę na znaki i sygnalizację świetlną. Zdarzenia z udziałem pociągów często mają bowiem dramatyczne skutki. Mundurowi przypominają, że przed wjechaniem na tory należy upewnić się, czy nie zbliża się pojazd szynowy oraz



Ostatecznie, mężczyzna w związku ze spowodowaniem zagrożenia w ruchu drogowym został ukarany mandatem karnym w wysokości 3 500 złotych.

przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności, zwłaszcza jeżeli wskutek mgły lub z innych powodów przejrzystość powietrza jest zmniejszona. Dodatkowo pojazd trzeba prowadzić z taką prędkością, aby można go było zatrzymać w bezpiecznym miejscu, gdy nadjeżdża pojazd szynowy lub gdy urządzenie zabezpieczające albo dawany sygnał zabrania wjazdu na przejazd. W przypadku unieruchomienia pojazdu na przejeździe kolejowym niezwłocznie usunąć go z przejazdu, a jeżeli nie jest to możliwe, ostrzec kierującego pojazdem szynowym o niebezpieczeństwie.

Kierującemu pojazdem kategorycznie zabrania się objeżdżania opuszczonych zapór lub półzapór oraz wjeżdżania na przejazd, jeżeli opuszczanie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie nie zostało zakończone. Na przejazd nie można też wjechać, jeżeli po jego drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy. Nie należy również wyprzedzać pojazdu na przejeździe kolejowym i bezpośrednio przed nim oraz omijać pojazd oczekujący na otwarcie ruchu przez przejazd, jeżeli wymagałoby to wjechania na część jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

NIEMODLIN / TUŁOWICE

Z myślą o bezpieczeństwie przeciwpowodziowym

W Opolskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowy na opracowanie dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem wymaganych decyzji administracyjnych dla dwóch inwestycji przeciwpowodziowych. Łączna wartość kontraktów wynosi ponad 15,5 mln zł, a czas realizacji zadań określono na 36 miesięcy od podpisania umów.

Pierwsza umowa dotyczy budowy zbiornika Ścinawa na rzece Ścinawa Niemodlińska. Inwestycja obejmuje Piorunkowice oraz gminy Korfantów, Prudnik, Niemodlin, Tułowice i Lewin Brzeski.

Druga umowa dotyczy budowy zbiornika przeciwpowodziowego Mora na rzece Mora. Zbiornik zlokalizowany będzie w Hławie i Biskupowie, w gminach Nysa i Głuchołazy.

W ramach prac przygotowana zostanie dokumentacja oraz przeprowadzone analizy hydrauliczne, hydrologiczne, geotechniczne, geologiczne i środowiskowe. Przeanalizowane zostaną również warianty realiza-



W Opolskim Urzędzie Wojewódzkim podpisane zostały umowy na opracowanie dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem wymaganych decyzji administracyjnych dla dwóch strategicznych inwestycji przeciwpowodziowych.

cji inwestycji, aby wybrać rozwiązania zapewniające ochronę przeciwpowodziową mieszkańców.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie: Zastępca Prezesa PGW Wody Polskie ds. Ochrony Przed Powodzią i Suszą Marcin Jarzyński oraz Zastępca Dyrektora ds. Ochrony Przed Powodzią i Suszą PGW

Wody Polskie RZGW we Wrocławiu Jacek Drabiński.

Podpisanie umów rozpoczyna kolejny etap przygotowania obu inwestycji, które mają przyczynić się do ograniczenia skutków przyszłych wezbrań, zwiększenia retencji oraz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców Opolszczyzny.

(matt), fot. Opolski Urząd Wojewódzki



Święto plonów w Ciepiewowicach

Wminiony weekend w Ciepiewowicach odbyły się dwudniowe dożynki.

W pierwszy dzień organizatorzy przygotowali zabawę taneczną na terenie sportowo-rekreacyjnym. Na uczestników czekało również swojskie jedzenie.

Główne uroczystości dożynkowe rozpoczęły się w niedzielę od uroczystej mszy świętej w kościele pw. św. Wawrzyńca w Dąbrowie. Kolejnym elementem był korowód, który przejechał ulicami Ciepiewowic. Następnie uczestnicy zgromadzili się na terenie sportowo-rekreacyjnym. Świętowanie rozpoczęło się od tradycyjnego podzielenia się chlebem dożynkowym. Kolejno przyszedł czas na część artystyczną, w której pojawiły się liczne konkursy i zabawy. Kulminacją



Dożynkowy korowód przejechał ulicami Ciepiewowic.

muzycznej części niedzielnej popołudnia był występ zespołu Radici Folk Band.

- Cieszy mnie, że sołectwo wykorzystuje środki z budżetu gminy w postaci funduszu sołeckiego na cele związane z integracją społeczną. Dożynki

są zasługą ogromnego zaangażowania mieszkańców oraz odpowiedniego wykorzystania funduszy gminy – mówi wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek.

Organizatorzy zadbał również o dodatkowe atrakcje. Można

było skosztować swojskiego jadła i domowych ciast przygotowanych przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Na najmłodszych czekały m.in. przejażdżki na koniku i dmuchańce. Odbyła się również wyprzedaż garażowa oraz przygotowano strefę rękodzieła.

Jak podkreśla sołtys Ciepiewowic, Anna Cisowska, tegoroczne dożynki miały kameralny, lokalny charakter. Nie oznacza to jednak, że zabrakło zaangażowania i pracy przy ich organizacji. Wręcz przeciwnie – mieszkańcy Ciepiewowic po raz kolejny pokazali, że potrafią wspólnie działać i tworzyć wydarzenie, które integruje całą społeczność. Przygotowania do święta plonów wymagały czasu, pomysłów i pracy wielu osób. Mieszkańcy aktywnie brali udział w przygotowaniu deko-



Oficjalnego rozpoczęcia dożynek dokonały wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek oraz sołtys Ciepiewowic Anna Cisowska.

racji, korowodu, poczęstunku oraz licznych atrakcji towarzyszących uroczystości.

Organizatorami wydarzenia byli: sołectwo Ciepiewowice, Koło

Gospodyń Wiejskich „Gospodarni z Ciepiewowic” oraz Stowarzyszenie „Nasze Ciepiewowice”.

(ml), Fot. Jarosław Szymaczewski

To był rok pełen inicjatyw

Minał pierwszy rok działalności Koła Gospodyń Wiejskich „Gospodarni” z Ciepiewowic. W tym krótkim czasie członkinie i członkowie koła zrealizowali wiele inicjatyw, łącząc lokalną tradycję, integrację mieszkańców i dobrą zabawę.

Od samego początku „Gospodarni” z Ciepiewowic skupiają się na organizowaniu wydarzeń, które angażują mieszkańców i pozwalają wspólnie spędzać czas. Dotychczasowe inicjatywy udało się udokumentować w kronice prowadzonej od momentu zarejestrowania koła.

- Pierwsza rocznica powstania naszego koła to oczywiście



„Urodziny” koła były okazją do podsumowania rocznej działalności społeczników.

powód do radości i satysfakcji, ale także dobry moment na podsumowanie tego, co udało nam się przez ten rok zrealizować – mówi przewodnicząca KGW „Gospodarni z Ciepiewowic” Małgorzata Gierlach. - To

czas, żeby przyrzeć się naszym inicjatywom, zastanowić się, które z nich warto kontynuować, co możemy zrobić inaczej i co jeszcze możemy zmienić, aby nasza działalność jak najlepiej odpowiadała na potrzeby

mieszkańców. Mamy już pierwsze doświadczenia i pomysły na przyszłość, dlatego chcemy wykorzystać je przy planowaniu kolejnego roku działalności.

- Z czasem kolejne inicjatywy koła cieszyły się coraz większym zainteresowaniem, potwierdzając, że pomysły jego członków trafiły w potrzeby lokalnej społeczności – wyjaśnia Małgorzata Gierlach. - Dlatego

w planach jest kontynuacja najbardziej udanych przedsięwzięć, czyli wieczorków tanecznych, babskiego combra czy wspólnego kiszenia kapusty.

Pierwszy rok działalności „Gospodarnych z Ciepiewowic” pokazał, że koło szybko znalazło swoje miejsce w lokalnej społeczności. Kolejne inicjatywy są już w planach, a ich członkowie zapowiadają, że nie zamierzają zwalniać tempa. Już w sobotę 17 października zapraszają mieszkańców do wspólnego kiszenia kapusty. Wydarzenie odbędzie się w gospodarstwie państwa Beaty i Piotra Morawskich.

(ml), Fot. gmina Dąbrowa

Inwestycje w oświacie

Nowoczesna infrastruktura sportowa, lepsze warunki do prowadzenia zajęć oraz wyposażenie szkolnych kuchni – w gminnych placówkach oświatowych realizowane są inwestycje, które mają poprawić warunki nauki, rozwoju i codziennego funkcjonowania uczniów.

Trwają prace remontowe w szkole w Dąbrowie

Przy Publicznej Szkole Podstawowej w Dąbrowie trwa przebudowa boiska wielofunkcyjnego oraz budowa nowej, czterotorowej bieżni o długości 80 metrów. Nowe boisko będzie przystosowane do gry w koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną, tenisa i pickleball.



Trwa budowa bieżni i boiska wielofunkcyjnego przy PSP Dąbrowa oraz termomodernizacja budynku.

Jak podkreśla dyrektor szkoły Bartłomiej Walków, nowa baza sportowa, która powstaje w ramach inwestycji, będzie intensywnie wykorzystywana przez uczniów i nauczycieli.

Placówka od lat stawia na sportowy rozwój dzieci i młodzieży, dlatego stworzenie nowoczesnej infrastruktury jest kluczowe dla dalszej realizacji tego celu.

- Aktualnie powstała podbudowa pod bieżnię i prowadzone są prace porządkowe – wyjaśnia dyrektor. Prace powinny zakończyć się do końca października.

Równocześnie trwają prace związane z poprawą efektywności energetycznej budynku szkoły. Wewnątrz obiektu natomiast powstaje sala integracji sensorycznej, gdzie prowadzone będą zajęcia terapeutyczne, wspierające rozwój psychomotoryczny dzieci.

-Widzimy ogromną potrzebę utworzenia takiej prze-

integracji sensorycznej. Prace budowlane powinny zakończyć się do końca tego miesiąca. Październik będzie przeznaczony na zakupienie wyposażenia oraz sprzętu, które będą wykorzystywane w trakcie zajęć z dziećmi.

Nowoczesna pracownia techniczna w Chroście

Publiczna Szkoła Podstawowa w Chroście z kolei zyska nowoczesną pracownię praktyczno-techniczną. Gmina pozyskała środki z rządowego programu „Pracownie Kompas Jutra”. W ramach zadania szkoła otrzymała 24 tys. zł dofinansowania na wyposażenie pracowni. Z budżetu gminy przeznaczone zostanie kolejne 6 tys. zł.



Pozyskane środki zostaną przeznaczone na zakup nowoczesnego wyposażenia, które będzie wykorzystywane podczas zajęć praktyczno-technicznych. Wśród planowanych



zakupów znajdują się między innymi stoły warsztatowe, narzędzia, materiały do zajęć oraz dodatkowe wyposażenie pracowni.

Jak zauważa dyrektor szkoły Barbara Lewandowicz-Witkowska, planowane zmiany pozwolą wzbogacić lekcje techniki o większą liczbę zajęć wykonywanych samodzielnie przez uczniów oraz stworzą im możliwość pracy w bardziej funkcjonalnej i dostosowanej do ich potrzeb przestrzeni.

- Taka pracownia była w naszej szkole bardzo potrzebna – mówi dyrektor szkoły. - Do tej pory nie mieliśmy odpowiednich warunków i wyposażenia, aby zajęcia techniczne mogły odbywać się w pełni w formie praktycznej. Tymczasem zmienił się również program nauczania techniki. Większy nacisk kładzie się na zdobywanie przez uczniów konkretnych

umiejętności praktycznych. Nowa pracownia pozwoli stworzyć warunki, w których uczniowie będą mogli nie tylko poznawać zagadnienia teoretyczne, ale przede wszystkim samodzielnie wykonywać praktyczne zadania.

Modernizacja kuchni w narockim przedszkolu

Z kolei w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Naroku w czasie wakacji przeprowadzono inwestycję, która poprawi warunki przygotowywania i spożywania posiłków. Zadanie zostało zrealizowane w ramach programu „Posiłek w szkole i w domu”. Zakres prac obejmował remont jadalni, modernizację instalacji elektrycznej w kuchni przedszkola oraz zakup nowoczesnego sprzętu gastronomicznego. Całkowita wartość przedsięwzięcia wyniosła 111 tys. zł, z czego aż 80 tys. zł stanowiło dofinansowanie z budżetu państwa.

(ml), Fot. gmina Dąbrowa



W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Naroku zakupiono m.in. nowoczesny sprzęt gastronomiczny.

Młodzi wokaliści pokazali klasę i talent

Hanna Gach z Walec najpierw wygrała swoją kategorię, a chwilę później usłyszała nazwisko jeszcze raz - tym razem przy ogłoszeniu Grand Prix całego konkursu. Jury wybierało spośród 20 finalistów. Nagrodą dla 13-latki będzie profesjonalne nagranie piosenki i teledysk.

W sobotę, 26 września, scena w Ozimku należała do młodych wokalistów. Finał konkursu otworzyli Sylwia Kus, sekretarz Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, oraz Marcin Widera, zastępca burmistrza Ozimka.

Do finału Konkursu Piosenki Niemieckiej SUPER-STAR 2026 dotarło ponad 20 wykonawców spośród 78 zgłoszeń. Byli soliści i duety. Każdy miał kilka minut, żeby przekonać do siebie publiczność i trzyosobowe jury. Najmocniej zrobiła to Hanna Gach z Walec.

13-latka najpierw wygrała kategorię, obejmującą uczestników od 11 do 15 lat. Na tym jednak jej konkurs się nie skończył. Jury uznało, że to właśnie jej występ był najlepszy spośród wszystkich 20 finalistów i przyznało jej Grand Prix SUPERSTAR 2026.

– Coś niesamowitego. Po prostu bardzo duże zaskoczenie – mówiła Hanna chwilę po ogłoszeniu werdyktu.



Hanna przyznaje, że liczyła na dobry wynik, ale Grand Prix nie było czymś, czego była pewna. Teraz czeka ją nagroda, która może być dla młodej wokalistki czymś więcej niż tylko pamiątką po konkursie. Hanna nagra piosenkę w profesjonalnym studio, a następnie zrealizowany zostanie do niej teledysk.

– To będzie moje pierwsze profesjonalne wejście do studia solo. Wcześniej nagrywałam dwa razy z zespołem – opowiadała.

Czy SUPERSTAR może być początkiem większej muzycznej przygody?

– Chciałabym – odpowiada krótko Hanna.

W kategorii B za Hanną Gach znalazły się Julia Stefanides i Agnieszka Hober, które otrzymały ex aequo drugie miejsce. Trzecia była Wiktoria Wiecha. Jury wyróżniło także Dariusza Ignatzka oraz Franciszka Berendowicza-Ciacha.

Julia Stefanides ma zresztą szczególny powód, żeby dobrze wspominać tegoroczny finał. Nie była jedyną osobą z rodziny na scenie. W konkursie śpiewał również jej brat Alexander. A najmłodsza siostra Helenka – jak wynikało z rozmowy po występie – już

zdradza zainteresowanie śpiewaniem.

– Jestem bardzo zadowolona i bardzo się cieszę. Zdobyłam drugie miejsce i było mi tu bardzo fajnie – mówiła Julia.

Na pytanie, czy w domu rodzeństwo także śpiewa razem, odpowiedziała, że muzyka rzeczywiście jest u nich obecna.

Uczestnicy SUPERSTAR 2026 rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: do 10 lat, od 11 do 15 lat oraz od 16 lat. W najmłodszej kategorii zwyciężyła Laura Siejka. Drugie miejsce zajęła Hanna Bryłka, a trzecie Paulina Białas. Wyróżnienia

otrzymały Milena Szymiczek oraz duet Julia i Weronika. W najstarszej kategorii – C – jury wyróżniło Emilię Grüner oraz Julię Panek.

Nagrody najlepszym uczestnikom wręczali Joanna Hassa, dyrektor biura Związku Niemieckich Stowarzyszeń Kulturalno-Społecznych w Polsce, oraz Tomasz Gryga, zastępca dyrektora biura TSKN.

W repertuarze pojawiły się zarówno znane niemieckie przeboje, jak i współczesne utwory. Wspólnym mianownikiem był język niemiecki, ale każdy wykonawca próbował znaleźć własny sposób, żeby na kilka minut przyciągnąć uwagę sali.

Tegoroczny finał miał jeszcze jedną historię, która dobrze pokazuje, dokąd może prowadzić ten konkurs. Gościem specjalnym była Vanessa Gonsior, wokalistka związana z Mniejszością Niemiecką. W 2023 roku sama stanęła na tej scenie. Wygrała wtedy konkurs i otrzymała również Nagrodę Jury za wykonanie „Königlich”.

Jej nagrodą był profesjonalny teledysk zrealizowany w scenarii Zamku w Mosznej. Trzy lata później wróciła już w zupełnie innej roli – jako gość specjalny.

Całość z właściwą sobie energią i humorem poprowadziła Dominika Bassek.

Za organizację SUPER-STAR 2026 odpowiadało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Konkurs łączy śpiewanie w języku niemieckim ze scenicznym doświadczeniem i daje młodym wykonawcom możliwość występu przed publicznością oraz profesjonalnym jury.

„Tygodnik Krapkowicki” sprawował patronat medialny nad wydarzeniem.

Projekt został sfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Kulturalno-Społecznych w Polsce.



Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Eigenen Schicksal
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim



Geleitet durch:
Bundesministerium des Innern



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji



KREISKONZERTE
DER DEUTSCHEN
MINDERHEIT 2026

KONCERTY POWIATOWE
MNIEJSZOŚCI
NIEMIECKIEJ 2026

Moderation | moderacja
JULIA CHROBOK
Mehr infos | Więcej informacji
WWW.SKGD.PL

17.10.2026
17:00

Gminny Ośrodek Kultury
w Gogolinie

Plac Dworcowy 5 • 47-320 Gogolin

Auftretende | Występujący:

Andreas Drescher • Oder Blass Band • Ligockie Wrzosey
Zespół taneczny Silesia

Star des Abend | Gwiazda wieczoru
KLAUS MARKUS

Organisator / Organizer

Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Eigenen Schicksal
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

Partner / Partnerzy



Finanzierung / Finansowanie

Geleitet durch:
Bundesministerium des Innern

aufgrund eines Beschlusses
des Deutschen Bundestages



VdG



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Mediale Schirmherrschaft / Patronat Medialny

Wochenblatt.pl DD+A

PROSTOPOLSKIEGO



TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Z nami skutecznie
poprowadzisz firmę
z dowolnego miejsca na świecie!



Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu?
Może chcesz zmienić adres swojej firmy
a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną
i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji
dla Twojej firmy?
Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

SUPERLIGA

MATCH

3/10/2026
18:00 STEGU ARENA
OLESKA 72, OPOLE



Patronat medialny:
TYGODNIK
Ziemi Opolskiej

BILETY:
NORMALNY 30 zł
ULGOWY: 20 zł

kargo.pl/bilety
biuro klub
kasa bilet



OPOLANKA
PIJ PROSTO Z KRAJU



Od szachów po dogoterapię i sport

Nowoczesny sezon kulturalny i sportowy w Komprachcicach przynosi mieszkańcom wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Lokalne instytucje przygotowały bogaty program skierowany do osób w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. Nie zabrakło również nowych propozycji.

SOK stawia na różnorodność

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego Samorządowy Ośrodek Kultury w Komprachcicach rozpoczyna kolejny sezon działalności. W programie znalazły się propozycje dla dzieci, młodzieży i dorosłych, które pozwalają rozwijać zainteresowania, zdobywać nowe umiejętności i ciekawie spędzać czas.

Miłośnicy muzyki mogą wybrać naukę gry na gitarze, pianinie, skrzypcach czy saksofonie. W ofercie znalazły się także zajęcia perkusyjne, wokalne i chóralskie. Osoby zainteresowane teatrem mogą uczestniczyć w zajęciach teatralnych, a pasjonaci fotografii i filmu – w warsztatach foto-wideo.



Podczas „Pożegnania lata” dyrektor SOK-u w Komprachcicach Łukasz Ludwikowski zaprezentował ofertę zajęć w placówce.

Nie zabraknie również propozycji związanych ze sztuką i rękodziełem. W harmonogramie znalazły się m.in. zajęcia plastyczne, arteterapia, zajęcia sensoryczne oraz „Architektura spokoju”. Dzieci mogą także skorzystać z dogoterapii oraz innych aktywności dostosowanych do ich wieku i zainteresowań.

Wśród tegorocznych propozycji znalazła się również nauka gry w szachy. Osoby zainteresowane literaturą będą mogły spotykać się w ramach Klubu Miłośników Poezji, dzieląc się swoimi zainteresowaniami, przemyśleniami i

zamiłowaniem do słowa pisanego.

Jak podkreślają przedstawiciele Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach, tegoroczny program jest różnorodny i odpowiada na potrzeby mieszkańców. Przygotowano zarówno propozycje dla najmłodszych, jak i zajęcia skierowane do młodzieży oraz dorosłych. W programie znalazło się również sporo nowości.

Zaproponowaliśmy mieszkańcom sporo nowych i, moim zdaniem, atrakcyjnych propozycji – mówi dyrektor Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach



Łukasz Ludwikowski. - Dużym zainteresowaniem cieszą się m.in. zajęcia matematyczne, sensoryka oraz dogoterapia. Wprowadziliśmy również „Architekturę spokoju”, podczas której uczestnicy poznają technikę Alexandra, czyli psychofizyczną metodę edukacyjną. Uczy ona rozpoznawania i eliminowania zbędnych napięć mięśniowych w codziennych czynnościach.

Tegoroczny sezon jest szczególnie również ze względu na remont głównej siedziby Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach. Na czas prowadzonych prac część działalności została przeniesiona do innych obiektów.

Zajęcia odbywają się m.in. w Pawilonie Sportowym w Polskiej Nowej Wsi, świetlicy w Ochodzach oraz Gminnej Bibliotece Publicznej w Komprachcicach. Dyrektor Łukasz Ludwikowski dodaje, że po powrocie do wyremontowanej siedziby Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach w ofercie instytucji pojawią się kolejne propozycje dla mieszkańców.

W ofercie nie zabraknie również warsztatów i wydarzeń okolicznościowych. Ich organizacja będzie jednak uzależniona od możliwości

lokalowych w obiektach, do których na czas remontu przeniesiono działalność ośrodka. W październiku zaplanowano m.in. warsztaty pszczelarskie dla dzieci.

Sport dla każdego

Różnorodną ofertę zajęć sportowo-rekreacyjnych przygotował również Ośrodek Sportu i Rekreacji w Komprachcicach. Mieszkańcy mogą wybierać spośród kilku dyscyplin i form aktywności, dostosowanych do wieku oraz poziomu zaawansowania uczestników.

W ofercie znajdują się zajęcia piłki siatkowej dziewcząt prowadzone w ramach LUKS Sukces. Podzielono je na grupę młodszą, przeznaczoną dla dzieci zainteresowanych mini piłką siatkową, oraz starszą, obejmującą młodzież, kadetki i juniorki.

Miłośnicy sportów zespołowych mogą również uczestniczyć w zajęciach piłki ręcznej chłopców organizowanych przez LKS OSiR Komprachcice. Zajęcia przeznaczone są dla juniorów i odbywają się w hali OSiR.

Kolejną propozycją jest piłka nożna chłopców prowadzona we współpracy z GKS Komprachcice. Zajęcia obejmują

muja różne grupy wiekowe – od skrzatów i żaków, przez orlików i młodzików, aż po trampkarzy i juniorów. Treningi odbywają się na kompleksie ORLIK oraz na boisku trawiastym.

OSiR proponuje także badminton dla dziewcząt i chłopców w ramach zajęć Victorii Domecko. Oferta obejmuje dzieci z różnych roczników, w tym grupy naborowe oraz starszą grupę treningową. Uzupełnieniem programu są lekkoatletyka oraz zajęcia rekreacyjno-sportowe dla dzieci.

Z książką do domu

Swoją propozycję dla mieszkańców ma również Gminna Biblioteka Publiczna w Komprachcicach. Osoby, które z różnych powodów nie mogą osobiście odwiedzić biblioteki, mogą skorzystać z usługi „Książka na telefon”.

W jej ramach można zamówić wybrane książki z dostawą bezpośrednią do domu. Usługa jest bezpłatna i skierowana przede wszystkim do osób starszych oraz osób z ograniczoną możliwością poruszania się.

Aby skorzystać z usługi, wystarczy skontaktować się telefonicznie z biblioteką i złożyć zamówienie. Pracownicy pomogą w wyborze książki, a następnie dostarczą je pod wskazany adres.

Dzięki temu z bibliotecznego księgozbioru mogą korzystać również osoby, dla których dotarcie do placówki jest trudne. Nowy sezon w Komprachcicach to więc nie tylko zajęcia i treningi, ale także propozycje, które pozwalają mieszkańcom rozwijać zainteresowania i korzystać z oferty lokalnych instytucji na różne sposoby.

Małgorzata Łyczak, Fot.
(SOK Komprachcice)



Repertuar Kino Helios Opole 02.10.2026 - 08.10.2026	Pt 02.10	So 03.10	Nd 04.10	Pn 05.10	Wt 06.10	Śr 07.10	Cz 08.10
Przedpremiery Digger / Napisy Czas trwania (minut): 129	19:30	19:30	19:30				
Premiera Lalka Czas trwania (minut): 162	14:00 15:30 17:30 19:00 21:00	10:30 12:00 14:00 15:30 17:30 19:00	10:30 11:30 14:00 15:30 17:30 19:00	14:00 15:20 17:30 19:00 21:00	14:00 15:30 17:30 19:00 21:00	12:00 14:00 15:20 17:30 19:00 21:00	12:00 14:00 15:40 17:30 19:00 21:00
Premiera Zapomniana wyspa / Dubbing Czas trwania (minut): 110	12:10 14:20 16:50	10:00 14:30 17:00	10:15 14:30 17:00	12:30 17:20	11:15 14:40 17:10	14:30 17:00	11:15 14:30 17:00
Premiera Verity. Coraz większy mrok / Napisy Czas trwania (minut): 117	14:40 17:00	16:00 18:30	15:15 18:30	15:10 18:30	15:15 18:00	15:00 18:30	15:30 18:30
Helios na Scenie Queen Budapest w Helios na Scenie Czas trwania (minut): 107						18:00	
Dla dzieci Niesamowite przygody skarpetek 4. Do roboty! - Festiwal TAURON Młode Horyzonty. Seanse HDD / Dubbing Czas trwania (minut): 65		10:30					
Froggy kontra kosmiczne ślimaki - Festiwal TAURON Młode Horyzonty. Seanse HDD / Dubbing Czas trwania (minut): 95		12:00					
Basia. Humor w paski mam + Kocia Szajka - Festiwal TAURON Młode Horyzonty. Seanse HDD / Dubbing Czas trwania (minut): 61			10:30				
Kim jest Julian? - Festiwal TAURON Młode Horyzonty. Seanse HDD / Dubbing Czas trwania (minut): 95			12:00				
Kino Konesera Nasza rewolucja - Kino Konesera - 24 FFOL Czas trwania (minut): 135	20:00						
Zima pod znakiem wrony - Kino Konesera Czas trwania (minut): 122		20:00					
Czarna Godzina - Kino Konesera - 24 FFOL Czas trwania (minut): 85			20:00				
Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej - Kino Konesera - 24 FFOL Czas trwania (minut): 100				20:00			
Hot Spot - Kino Konesera - 24 FFOL Czas trwania (minut): 110					20:00		
Mroki - Kino Konesera - 24 FFOL Czas trwania (minut): 111						20:00	
Powiedz mi, co czujesz - Kino Konesera - 24 FFOL Czas trwania (minut): 113							20:00
Tedi i magiczna lampa / Dubbing Czas trwania (minut): 94	12:00	10:10 12:20	10:00 12:15	15:30	12:30	13:40	13:00
100 dni: Misja Zeus Czas trwania (minut): 112	10:40 11:50	16:45	15:00	14:50	15:00	15:15	15:20
Luna i rozgadana świnka / Dubbing Czas trwania (minut): 90	12:40	10:00 12:40	10:45 12:45	12:40	10:45 12:00	13:00	13:20
Resident Evil / Napisy Czas trwania (minut): 90	14:50 16:00 18:10 21:10	10:40 13:45 16:20 21:10	13:45 16:10 17:45 21:10	13:20 16:10 17:40 20:20	13:45 16:30 17:45 20:40	16:10 17:45 20:15	16:10 17:50 21:10
W sercu dzicy / Napisy Czas trwania (minut): 94	13:40 17:15 20:20	13:00 17:15 20:15	13:00 18:00 20:30	13:45 18:00 21:15	13:20 19:40 21:15	19:30 21:15	13:50 19:30 21:20

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl

www.helios.pl

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

www.moldom.pl

tel. 601 424 051

Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

**STANY SUROWE
BUDYNKU**
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Zapraszam

PORADY PRAWNE
dr Piotr Woźniak

BIURO SENATORSKIE

Opole, ul. Krakowska 31, lok. E

77 546 76 19

www.senatorwozniak.pl

OPOLE

Koszmarne wypadek w Opolu. Samochód wjechał w pieszych



Od końcowych ustaleń policjantów będzie zależało jakie ostatecznie konsekwencje poniesie 34-latk.

Do dramatycznego wypadku drogowego doszło w sobotę, 26 września, na skrzyżowaniu ulic Ozimskiej i Reymonta w Opolu. Po zderzeniu dwóch pojazdów, jeden z nich wjechał na chodnik prosto w pieszych. Ucierpiała nastolatka.

Zdarzenie miało miejsce tuż po godzinie 10.00. Najpierw kierująca Toyotą 34-letnia kobieta nie ustąpiła jadącej w Seacie 40-latk, co w efekcie doprowadziło do zderzenia pojazdów. Siła uderzenia była tak duża, że w jej wyniku odrzucony Seat znalazł się na chodniku, po którym poru-

szali się piesi. Poszkodowana została idąca ścieżką 17-latk. Dziewczynę z urazem ręki przewieziono do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Trwa wyjaśnianie wszystkich szczegółów wypadku.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

POPIELÓW

Zbiórka złomu i elektrośmieci w Popielowie

26 września Ochotnicza Straż Pożarna w Popielowie zorganizowała akcję mającą na celu pozyskanie funduszy na wyposażenie jednostki. Zbiórka złomu ruszyła z samego rana.

Strażacy ochotnicy od wczesnych godzin porannych obecni byli na drogach Popielowa i Lubieni. Zajmowali się odbiorem złomu i elektrośmieci bezpośrednio z posesji mieszkańców. Zbierano złom metalowy, sprzęt elektryczny, elektronikę, kable oraz przewody. Akcja spotkała się z ogromnym odzewem i wsparciem lokalnej społeczności. Zysk ze sprzedaży zgromadzonych



Strażacy zbierali złom metalowy, sprzęt elektryczny, elektronikę, kable oraz przewody.

materiałów zostanie przeznaczony na zakup sprzętu potrzebnego podczas akcji niesienia pomocy w tych miejscowościach. Organi-

torzyłożyli serdeczne podziękowania wszystkim, którzy włączyli się w inicjatywę.

(matt), fot. (OSP Popielów)

SPOTKANIE INFORMACYJNE

Czy można uzyskać **wynagrodzenie za urzędnika przesyłowe** na działce?

7 października 2026
godz. 17:00

Gminny Ośrodek Kultury w Dobrzemiu Wielkim
ul. Namysłowska 20

MEDRECKI WILK WSPÓLNICY

Kancelaria Mędracki, Wilk i Wspólnicy

71 30 24 101

medrecki-law.pl



OGŁOSZENIE Wójta Gminy Turawa

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru wsi Zawada

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Turawa uchwały nr XXV/191/2026 z dnia 25 maja 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru wsi Zawada.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 października 2026 r.**

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski należy składać wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Turawa.

Wnioski mogą być wnoszone:

1. w postaci papierowej (osobiście lub pocztą tradycyjną) na adres: ul. Opolska 39c, 46-045 Turawa;
2. w postaci elektronicznej na adres e-mail: ug@turawa.pl;
3. w postaci elektronicznej za pomocą platformy ePUAP: /gminaturawa/SkrytkaESP;
4. w postaci elektronicznej poprzez skrzynkę e-doręczeń: AE:PL-92689-89105-VEDCV-23.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę jednostki organizacyjnej, przedmiot wniosku oraz oznaczenie obszaru, którego dotyczy, pozwalające na identyfikację nieruchomości: identyfikator działki ewidencyjnej, nazwę i numer obrębu, nazwę ulicy, nazwę miejscowości, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Turawa.

Jednocześnie informuję, że na podstawie art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670 z późn. zm.), po uzgodnieniu przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Opolu i przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Opolu odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru wsi Zawada.

Wójt Gminy Turawa informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz. U. UE. L z 2016 r. Nr 119, str. 1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem <https://bip.turawa.pl/> w zakładce: Ochrona danych osobowych.

WÓJT GMINY TURAWA
/-/ Dominik Pikos

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Krzyżowa Dolina

zaprasza na cykl warsztatów

1. **Dobre nawyki na co dzień. Jak i kiedy ćwiczyć aby zadbać o zdrowie** 07.10.2026 r. (środa) godz. 18.00
2. **Automasaż: jak bezpiecznie zmniejszyć ból i napięcie.** 14.10.2026 r. (środa) godz. 18.00
3. **Mięśnie dna miednicy - dlaczego warto o nie dbać?** 21.10.2026 r. (środa) godz. 18.00
4. **Dysfunkcje dna miednicy - objawy, przyczyny i możliwości terapii.** 28.10.2026 r. (środa) godz. 18.00
Spotkanie z fizjoterapeutką uroginekologiczną
5. **Masaż twarzy - relaks, rozluźnienie i naturalna pielęgnacja** 04.11.2026 r. (środa) godz. 18.00

Liczba miejsc ograniczona.

Sala Wiejska w Krzyżowej Dolinie

Kontakt i zgłoszenia

Ewa: 602 648 987

Martyna: 696 715 333

stowarzyszenie2004@gmail.com



Zadanie współfinansowane ze środków budżetu Gminy Ośrodek w ramach oświatowego konkursu ofert na wsparcie realizacji zadań publicznych w roku 2026

FELIETON

Przymruż
okiem

Pędząc w ciemność

Kilka tygodni temu miałem ciekawe przeżycie, choć nie powinno się takich „przeżyć” traktować w nadzwyczajnych kategoriach. A jednak.... Otóż dane mi było przejechać krótki odcinek pociągiem Intercity z Gliwic do Opola. Dystans ten, ów skład pokonał w niecałe pięćdziesiąt minut, z krótkim postojem w Kędzierzynie. Siedziałem w pierwszym wagonie, zaraz za lokomotywą. Czułem, że zestaw nabiera tempa i w końcu ze zgrozą zobaczyłem na liczniku umieszczonym w monitorze, że mkniemy 160 km/h. Na autostradzie dla dobrego samochodu i przy małym ruchu, taka prędkość już nie robi wrażenia, choć to granice panowania nad pojazdem i bezpiecznego podróżowania, stąd limit do 140 km/h. Tym razem jednak nic ode mnie nie zależało. Trochę tak, jak w samolocie.

Pociąg mknął w ciemność. Za szybami pustka, może las. Czasem mignęło jakieś światelko. Szum jeno i gwizd. I tak sobie pomyślałem, co by było, gdyby ten skład wyskoczył z szyn, albo uderzył w złamane na torach drzewo, albo ciężarówkę na niestrzeżonym bądź i strzeżonym przejeździe? Ból, krzyk i koniec. I mimo, że mknąłem już pociągiem o nazwie „shinkansen” w Japonii niemal 320 km/h, teraz jakoś nawiedziła mnie groza. Chciałem przyspieszyć czas, by już, natychmiast dojechać do Opola i wysiąść na pewny grunt opolskiego peronu. Ciekawe co widzi maszynista przy tej prędkości? Skrawek torów, znaki, znane tylko jemu, no i światła w oddali. Czasu na wszelaką reakcję ma zapewne bardzo, ale to bardzo mało. Ot, pędząca w noc kupa żelastwa.

Nie musiałem długo czekać. Niemal co kilka dni zło-wieszczka wieść donosi o kolejnych wypadkach na przejazdach kolejowych, gdzie szybkie pociągi walą w uwieszone na torach z jakichś powodów pojazdy większe lub mniejsze; albo o potrąceniach pieszych idących wzdłuż lub w poprzek torów. Pracuję na co dzień tuż obok torowiska. W ciągu dnia pracy przejeżdża parę metrów ode mnie kilkadziesiąt superszybkich składów. Chałupa się trzęsie, nic nie słychać. Ale to nic. Pociąg przecież nie stanie od razu, niemal jak samochód. To ładnych kilkaset ton. Nie ma takich cudownych hamulców. Człowiek, ani inny obiekt nie mają żadnych szans w kolizji w tymi pędzącymi demonami. Podobnie jak pieszy, który bezmyślnie wlezie pod samochód.

Tylko dlaczego tak się dzieje? Zawodzi technika czy może człowiek? W Gogolinie zlikwidowano słynną dróżniczą budkę, nie wiedzieć czemu. Dróżnika zastąpił komputer, a może i osławiona AI. I niby wszystko działa. Szlabany opuszczają się jak dawniej, migają duże czerwone sygnalizatory, zabraniające wjazdu na przejazd. Pociągi szlabanów nie mają, więc mkną przez ten Gogolin, jak oszalałe. I u nas niedawno mogło dojść do kolejnej katastrofy, kiedy to zerwał się z holu jakiś przewożony dźwig i utknął na przejeździe. To zdarzenie sparaliżowało ruch na trasie Kędzierzyn – Opole na ładnych kilka godzin. Tak niewiele więc potrzeba.

Czy komputer zastąpi człowieka w takich wypadkach? Chyba jeszcze nie, a mamy przecież budować w Polsce sieć szybkich kolei do Portu Lotniczego w Baranowie, którego budowa wydaje się mocno absurdalna i upolityczniona. Tam składy mają jeździć po 250 i więcej km/h, tak więc z Opola do Łodzi zajedyjemy w 1,5 godz. Niby to fajne, a jednak strach zagląda w oczy.

Może niepotrzebnie, bo przecież, chociażby we Francji, TGV mknie już prawie 300 na godzinę i z Paryża do Nicei „leci” 3 godzinki. Szybciej, niżby człek tarabanił się na lotnisko, czekał na odprawę, leciał i potem, kiedy już z mozołem wyjdzie z lotniska, jechał gdzieś do centrum. Rozgdał się eksperci od kolei i drogownictwa po serii ostatnich wypadków na kolejowych przejazdach. A chyba wnioski są proste. Nasza tzw. „infrastruktura kolejowa”, a i drogowa, nie jest jeszcze przystosowana do tak szybkich pociągów. Dotyczy to taboru, torowisk i całego systemu bezpieczeństwa. Mało jest bezkolizyjnych przejazdów kolejowych w postaci wiaduktów czy tuneli. Może taki powstanie i w moim Gogolinie...

Znikają budki z dróżnikami, jako pewien XX- wieczny archaizm. Z drugiej strony, za kierownicą TIR-ów i osobówek, zasiadają coraz mniej odpowiedzialni kierowcy. Wiecznie się spieszący, czujący się panami szos i wiedzący lepiej... Ale jest jeszcze trzecia strona medalu. W grudniu 2025 r. na przejeździe kolejowym pod Ziębicami na Dolnym Śląsku, zginęła cała, młoda rodzina. Nie zadziałała sygnalizacja. Chyba jednak nigdy żaden komputer ani AI nie zastąpi człowieka, bo to my musimy panować nad techniką, a nie technika nad nami.

Wawrzyniec Jasiński

Kolizja w Nakle.

Kierowca zasłabł w aucie

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek 28 września około godz. 15.30. Samochód osobowy najpierw wjechał na wysepkę, po czym uderzył w sygnalizator świetlny.

Do tej sytuacji doszło na drodze krajowej nr 94 w Nakle na trasie Opole–Strzelce Opolskie. Ze wstęp-

nych informacji wynika, że autem osobowym marki Mitsubishi kierował 68-letni mężczyzna. Senior z niewiadomych dotąd przyczyn miał stracić przytomność, po czym wjechał na wysepkę i uderzył w sygnalizator świetlny. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń, a zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl



Na miejscu pracowały zastępy straży pożarnej z JRG 1 Opole oraz OSP Tarnów Opolski, policja i zespół ratownictwa medycznego.

TomiMarkt

Oferta ważna 01.10. - 05.10.

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE
WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH
TOMIMARKTSCHAB WIEPRZOWY
BEZ KOŚCIOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
15⁹⁹ kgŻEBERKA WIEPRZOWE
PASKIOFERTA WAŻNA:
01.10-03.10
19⁹⁹ kg

FILET Z INDYKA

OFERTA WAŻNA:
01.10-03.10
34⁹⁹ kgŁOPATKA WIEPRZOWA
BEZ KOŚCIOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
10⁹⁹ kg

POMIDOR kg

OFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
5⁹⁹ kg

CEBULA CZERWONA kg

OFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
2⁹⁹ kgJBB BAŁDYGA
PARÓWKI SKOLIMKI
DROBNE 140GOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
4²⁹ szt
30,64 zł/kgFROSTA
RYBA Z PIECA 330-360g
wybrane rodzajeOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
13⁹⁹ szt
38,86 - 42,39 zł/kgZOTT
JOGURT PRIMO 180g
naturalny
+ 20g GRATIS!OFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
1²⁹ szt
7,17 zł/kgMLEKOVITA
KEFIR NATURALNY
375g bez laktozyOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
3⁴⁹ szt
9,31 zł/kgBUNGE
MARGARYNA OPTIMA
CARDIO 400g
wybrane rodzajeOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
11⁹⁹ szt
29,98 zł/kgKUBUS
SOK 100%
300ml wybrane smakiOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
2³⁹ szt
7,97 zł/lREGINA
CHUSTECZKI
HIGIENICZNE 9x10
rumiankowe,
soft bambooOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
4⁹⁹ op
0,55 zł/paczkaREXONA
DEZODORANT
50ml, 150ml
antyperspirant
wybrane rodzajeOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
10⁹⁹ szt
73,21-219,80 zł/lDOMESTOS
PŁYN DO WC 1000ml
pineOFERTA WAŻNA:
01.10-07.10
7⁹⁹ szt
7,99 zł/l

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Między tradycją a tożsamością. Wielokulturowy powiat opolski

Kroszonka nie mieści się w skorupce

Zaczynała się od żyletki, dziś powstaje także przy pomocy frezarki. Ale najważniejsze wciąż pozostaje to samo: pewna ręka, cierpliwość i wzór przekazany dalej. W powiecie opolskim kroszonka nie jest tylko pamiątką po przodkach nadal jest żywą tradycją.

Na pierwszy rzut oka to tylko jajko. Małe, kruche i kolorowe. Wystarczy jednak przyrzeć się bliżej, żeby zobaczyć coś więcej: rozetę odziedziczoną po dziadku, kwiaty pamiętane z rodzinnego domu, wzór, którego nie trzeba wcześniej rysować na papierze. Czasem także historię miejsca, w którym od pokoleń ktoś siadał przy stole i zaczynał skrobać pierwsze kreski.

Kroszonka nie powstaje szybko. Nie da się jej zrobić między jednym obowiązkiem a drugim. Skorupka wymaga skupienia, a ręka – doświadczenia. I właśnie dlatego opolska kroszonka jest czymś więcej niż wielkanoćną dekoracją. To jedna z tych tradycji, które przetrwały nie dlatego, że ktoś wpisał je do kalendarza, ale dlatego, że ktoś pokazał je dziecku.

Najpierw był dziadek

Dorota Kokot z Osowca pierwsze kroszonki zobaczyła w rękach swojego dziadka Teofila. Nie potrzebowała wtedy konkursu ani warsztatów. Wystarczyło, że jako dziecko obserwowała jego pracę.

– W moim domu osobą, która miała niesamowite zdolności w tym kierunku był dziadek Teofil – wspomina. – Z jego rąk wychodziły nie tylko piękne jajka, robione właśnie techniką rytowniczą. Jako dziecko podglądałam go przy pracy. Kroszonki zaczęłam robić, gdy miałam 10 lat. Ciekawostką stanowi fakt, że dzięki dziadkowi mamy swój rodzinny wzór, czyli rozetę. Pojawia się on na wielu wykonanych przeze mnie jajkach.

Ta rodzinna rozeta jest czymś więcej niż ornamentem. Jest śladem człowieka, który już nie musi siedzieć przy stole, żeby jego sposób pracy nadal był obecny. Do-

rota dziś wykonuje kroszonki na wyduszkach kurzych, gęsich i strusich. Na skorupkach pojawiają się kwiaty, trawy, ptaki i zwierzęta. Nie przygotowuje wcześniej szkiców – wzór powstaje bezpośrednio na jajku.

– Dla mnie zdobienie jaj to forma odpoczynku i odskocznia od rzeczywistości – opowiada Dorota Kokot. – Praca przy kroszonkach wycisza nerwy i relaksuje, ale też rozwija wyobraźnię twórczą. Pojawiają się jakieś nowe motywy i kolory jajek. Często inspiracją bywają dla mnie osoby, które spotykam na jarmarkach. Padają pytania o jajka z różnymi motywami. Gdy, któraś z tych propozycji zwróciła moją uwagę, to próbuję przenieść ją na wyduszkę.

Dziś jej kroszonki trafiają na jarmarki, wystawy i konkursy. Prowadzi także warsztaty dla dzieci i młodzieży. Historia, która zaczęła się od podglądania dziadka, dostała więc kolejny rozdział.

Skorupka nie wybacz

Tradycyjna kroszonka opolska powstaje metodą rytowniczą. Jajko najpierw trzeba zabarwić, a później delikatnie usuwać warstwę barwnika, odsłaniając jasną skorupkę. Dawniej służyły do tego przedmioty, które można było znaleźć w domu: żyletki, brzytwy, zastrzone nożyce czy noże szewskie, tak zwane gnypy. Twórcy robili też własne dłutka i ryżki.

W latach 70. XX wieku ważną zmianę przyniósł specjalny skrobak opracowany przez Jerzego Lipkę z Gogolina. Odpowiednio dobrana i zahartowana stal pozwalała wykonywać znacznie bardziej precyzyjne linie. Dziś obok tradycyjnych narzędzi pojawiają się nożyki do tapet, a nawet niewielkie wiertła elektryczne.

Technologia się zmieniła. Skorupka nie. Nadal trzeba uważać na każdy ruch. Jedną ręką trzyma się narzędzie, drugą jajko owinięte kawałkiem materiału. Powoli obraca się skorupkę i buduje wzór – od szczegółu do ogółu. Jeden nieostrożny ruch może zniszczyć wiele godzin

pracy. Najstarsze opolskie wzory były geometryczne: rozety, gwiazdy, romby, trójkąty, wiatraczki i słońca. Z czasem pojawiły się kwiaty i liście. W latach 50. i 60. XX wieku kroszonki zaczęły się robić jeszcze bardziej różnorodne – pojawiały się róże, niezapominajki, konwalie, goździki, ptaki, koguty, baranki, a nawet pejzaże i krótkie wierszyki. Dziś na skorupce może znaleźć się niemal wszystko. Ale kwiaty i wijące się pędy nadal pozostają jednym z najbardziej charakterystycznych motywów.



Kroszonka co do zasady jest drapana, a ta wyjątkowo malowana i zdbi skwer w Dębnie w gminie Chrzastowice.

Kolor też coś mówił

Historia opolskiej kroszonki sięga wielu pokoleń. Jej ślady odnajdywano podczas badań archeologicznych na Ostrówku. Obecna forma, kojarzona z rytownictwem, ukształtowała się prawdopodobnie pod koniec XIX wieku. Już w 1877 roku książka Adolf Hytrek opisywał zdobienie jaj jako zwyczaj przekazywany z pokolenia na pokolenie.

Dawniej nie tylko wzór miał znaczenie. Ważny był również kolor. Barwniki przygotowywano z tego, co było dostępne w gospodarstwie i jego najbliższym otoczeniu. Zielony uzyskiwano z młodych źdźbeł pszenicy i jęczmienia, brązowy między innymi z szyszek olchy, łupin cebuli i kory dębu, a czerwony z łusek cebuli, porzeczki, malwy czy czerwca polskiego.

Kolor mógł mówić, dla kogo przeznaczona była kroszonka. Czerwoną wręczano kawalerowi wybranemu przez dziewczynę. Żółta była przeznaczona dla tego, któ-

rego dziewczyna odrzuciła. Ciemnobrązowa trafiała do osób zaręczonych i młodych małżeństw, a czarna mogła być wyrazem szczególnego szacunku dla osoby cieszącej się autorytetem.

Sto osób przy jednym stole

Żeby tradycja mogła przetrwać, musi wyjść z domu. W powiecie opolskim służą temu między innymi lokalne konkursy. Od lat organizowany jest konkurs kroszonkarski w Ligocie Turawskiej. Uczestniczą w nim dzieci, młodzież

Podobnie działa wojewódzki konkurs organizowany przez Muzeum Wsi Opolskiej. Pierwszy konkurs zdobienia jaj odbył się w 1958 roku. Przez kolejne dekady tradycja była przekazywana kolejnym uczestnikom. Do dziś w konkursach uczestniczyły już tysiące osób, a muzealna kolekcja zdobionych jaj liczy ponad 4 tysiące eksponatów.

– Niewątpliwie duża w tym zasługa naszego konkursu, ale jako muzeum staramy się również aktywnie popularyzować tę tradycję, szczególnie wśród dzieci i młodzieży – mówi Bogdan Jasiński z Muzeum Wsi Opolskiej. – Nasze twórcynie ludowe prowadzą szkolenie, podczas których przekazują uczestnikom tajniki zdobienia jaj i kroszonkarskie umiejętności. Zależy nam na tym, aby wiedza i doświadczenie osób, które od lat zajmują się tą sztuką, mogły być przekazywane dalej. Tylko w ten sposób możemy mieć pewność, że ta wyjątkowa tradycja nie zaginie. Wydaje się, że obecnie ma się ona dobrze – zainteresowanie jest duże, a kolejne pokolenia chętnie uczą się tej techniki.

Matka i córka

W 2026 roku podczas 49. Jarmarku Wielkanoćnego nagrodzono laureatów XXXV Wojewódzkiego Konkursu Plastyki Obrzędowej „Opolskie Kroszonki i Pisanek”. Wśród nagrodzonych znalazła się Sonia Fikus z Chrzowic, która zajęła trzecie miejsce. Sonia wychowała się wśród śląskich tradycji. W konkursie uczestniczyła już osiem razy. W tym samym konkursie wystartowały uczennice z Boguszyca. Waleria Fikus zdobyła pierwsze miejsce, a Wiktoria Wystrach drugie. Obie wykonały prace techniką rytowniczą, choć korzystały z różnych narzędzi. Waleria używała nożyka, Wiktoria – frezarki do paznokci.

Waleria jest córką Sonii.

Trudno o bardziej konkretny przykład tego, jak działa międzypokoleniowy przekaz. To, co dla jednej osoby było tradycją wyniesioną z

domu, dla kolejnej może stać się własną pasją.

Ważną rolę odgrywa także szkoła. Nauczycielka Barbara Lisoń podczas zajęć plastycznych uczy uczennice wykonywania kroszonek. Dzięki temu umiejętność, która kiedyś była przekazywana głównie w rodzinach, może trafić również do dzieci, które nie miałyby okazji poznać jej w domu.

Prószkowska historia do odzyskania

Nie wszędzie jednak tradycja zachowała się równie mocno. I właśnie dlatego ważne są osoby, które próbują odnaleźć jej ślady.

Magdalena Poprawka, młoda twórczyni ludowa, zajęła się dokumentowaniem opolskich wzorów i historii kroszonkarstwa. W 2021 roku w ramach stypendium „Marszałkowskie Talenty” dokumentowała twórczość ludową Opolszczyzny, szczególnie wzory zaczerpnięte z kroszonek i pisanek. Podczas pracy zauważyła coś niepokojącego: brak osób zajmujących się wykonywaniem kroszonek na terenie gminy Prószków.

Zamiast uznać, że tradycja po prostu zniknęła, zaczęła pytać: była tu wcześniej? Kto ją wykonywał? Dlaczego przestała być przekazywana? Tak powstał projekt „Mój mały świat – kroszonka”, który połączył twórczość, edukację i dokumentowanie pamięci mieszkańców.

Kroszonka większa niż jajko

W 2020 roku Muzeum Wsi Opolskiej rozpoczęło akcję „(O)polska kroszonka”. W 17 miejscowościach pojawiły się wielkie makiety kroszonek – swoiste pomniki niematerialnego dziedzictwa. W powiecie opolskim stanęły między innymi w Łubnianach, Ozimku, Chrzastowicach, Tarnowie Opolskim i Komprachcicach. W 2026 roku dołączyła do nich Turawa. Trudno o lepszy znak, że ta tradycja ma nie tylko swoją przeszłość, ale również swoje współczesne miejsca.

(mł, db), fot. archiwum prywatne Grażyna Fila

OPOLE

Konsolidacja opolskich szpitali znów budzi wielkie emocje

Po raz kolejny wraca burzliwy temat konsolidacji opolskich szpitali. Sprawa wywołuje kontrowersje i stała się punktem dyskusyjnym zarówno przed, jak i w trakcie obrad sesji Sejmiku Województwa Opolskiego, która odbyła się 29 września. Na posiedzeniu obecni byli pracownicy Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii, którzy wyrażali obawy co do przyszłości swojej placówki i mówili o braku dialogu z władzami. Momentami obrady były bardzo burzliwe.

O sprawie pisaliśmy przed kilkoma tygodniami, gdy związkowcy grozili strajkiem. NSZZ „Solidarność” podczas konferencji prasowej 7 września wyraził stanowczy sprzeciw wobec planów konsolidacji, wskazując przede wszystkim na realne zagrożenia finansowe. Największe obawy budzi przyszłość kluczowych projektów inwestycyjnych.

Temat wrócił podczas ostatniej sesji sejmiku. Marszałek Szymon Ogłaza zarówno na konferencji prasowej przed sesją, jak i na jej początku informował, jak na ten moment wygląda sprawa konsolidacji szpitali.

– Teraz przyszedł czas na działania z naszej strony, bo 17 września senat Uniwersytetu Opolskiego jednogłośnie podjął decyzję o zwróceniu się do samorządu województwa o zgodę na połączenie Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym, a zarząd województwa kolejnego dnia, czyli 18 września, podjął uchwałę zawierającą projekt uchwały sejmiku dotyczący tej konsolidacji – mówił marszałek. – Tym samym rozpoczęliśmy proces konsultacji, bo teraz mamy o czym rozmawiać.



Temat wrócił podczas ostatniej sesji sejmiku.

Mamy projekt uchwały, mamy dokumenty analityczne.

Konsultacje będą prowadzone między innymi ze związkami zawodowymi. Na 9 października zaplanowano posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

– Dziś (29 września – przyp. red.) przesłaliśmy radnym projekt uchwały wraz z dostępnymi analizami, aby mogli zapoznać się z nimi dużo wcześniej, niż przewidują to przepisy prawa – dodał marszałek.

Zapowiedział również spotkanie z załogą Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii.

– Trzeba też zaprzeczać szerzonej w różnych miejscach dezinformacji – dobitnie podkreślał Ogłaza. – Kłamstwem są słowa o likwidacji porodówki na Reymonta. To bardzo ważny szpital i na pewno pozostanie w tym miejscu, z tą załogą i prowadzonymi tam dziś procedurami.

W urzędzie marszałkowskim pojawili się przedstawiciele placówek medycznych oraz związków zawodowych, którzy zarzucają zarządowi województwa brak konkretnych informacji na temat tego, w jaki sposób proces ma przebiegać. Pracowników szpitali popierają radni opozycji, w tym Wojciech Komarzyński, radny sejmiku z klubu PiS.

On, podobnie jak posłanka Katarzyna Czochara, zarzucają zarządowi województwa brak konkretnych informacji na temat przebiegu procesu.

Z kolei Agnieszka Penc, oddziałowa w Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu, twierdzi, że nie przedstawiono im żadnych analiz, a ci, którzy mają największe obawy przed konsolidacją, tak naprawdę nie wiedzą nic.

Trzeba wspomnieć, że obawy są słuszne, bo oprócz USK, szpitala ginekologicznego oraz szpitala w Białej w kolejnych etapach w skład skonsolidowanych placówek wejdą mają Opolskie Centrum Onkologii oraz szpital specjalistyczny przy ulicy Wodociągowej. Do tematu będziemy jeszcze wracać.

Michał Mandola,
fot. umwo

TARNÓW OPOLSKI

Samozbiór w centrum wsi



W centrum Tarnowa Opolskiego powstał nietypowy punkt samozbioru kwiatów.

Mieszkańcy Tarnowa Opolskiego i osoby przejeżdżające przez miejscowość mogą skorzystać z nietypowej, a zarazem bardzo prostej propozycji. W centrum wsi, przy ulicy Dworcowej, za pawilonem piekarni Hendel, pojawiła się możliwość nabycia świeżych kwiatów... poprzez samozbiór.

Nie jest to tradycyjna kwaciarnia, a niewielka działka, na której rosną słoneczniki. Zasada jest banalnie prosta – każdy, kto chce zabrać ze sobą kwiat, może sam go zerwać, a następnie wrzucić należność do przygotowanej skrzyneczki. Jeden zerwany słonecznik to jedna złotówka.

Na miejscu znajduje się stół oraz charakterystyczna czerwona skrzyneczka. Dzięki temu nabycie kwiatów następuje szybko i bez zbędnych formalności.

Tego typu samozbiory cieszą się w ostatnich latach coraz większą popularnością. Możliwość samodzielnego zebrania kwiatów, owoców czy innych plonów przyciąga osoby, które chcą kupić świeże produkty bezpośrednio od ich hodowcy, a przy okazji spędzić chwilę na świeżym powietrzu.

Pomysł ze słonecznikami w Tarnowie Opolskim spotkał się z pozytywnym odbiorem w mediach społecznościowych. Osoby, które już skorzystały z możliwości samozbioru, dzielą się swoimi wrażeniami.

– Byłam, zapłaciłam, zerwałam i postawiłam przed

Matką Boską. Piękne są, dziękujemy – napisała pani Lidia.

Zainteresowanie wyrażają również kolejne osoby.

– Skorzystam – deklarują w komentarzach pani Kasia i Wiktoria.

Jeśli więc ktoś przejeżdża przez Tarnów Opolski i szuka prostego sposobu na świeże kwiaty do domu, warto zajrzeć na ulicę Dworcową. Można tam samemu wybrać słonecznik, zerwać go i zostawić symboliczną złotówkę w czerwonej skrzyneczce.

Dawid Laskowski

**Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech**
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

Wójt Gminy Dąbrowa informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dąbrowa oraz na stronie BIP i internetowej gminy pod adresem www.gminadabrowa.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Masa Bau

Masa-Bau GmbH – Niemiecka firma budowlana - zatrudni:

**MURARZY, CIEŚLI SZALUNKOWYCH
ORAZ POMOCNIKÓW DO PRACY NA BUDOWACH
W NIEMCZECH**

Oferujemy:

- niemiecką umowę o pracę, bezpłatne zakwaterowanie, narzędzia i odzież roboczą, zjazd do kraju dwa razy w miesiącu.

Możliwe zatrudnienie brygad.

WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMEREM TEL. 697 477 799
biuro@ml-team.pl (REKRUTACJA)

EKO MIX
DYSTRYBUTOR POJEMNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH

Szukasz solidnych zbiorników i beczek?
U nas znajdziesz Mauser 1000 l, beczki plastikowe i metalowe oraz kanistry!

Dostępne od ręki
w atrakcyjnych cenach.

tel. 609-959-565

**TYGODNIK
Ziemi Opolskiej**

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek

Dziennikarze: Dominika Bassek,
Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski,
Małgorzata Łyczak, Dawid Laskowski
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński,
Irena Jasińska, Arleta Kucharska,
Aleksandra Kamińska

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu
marketingu i reklamy kom. 692 190 982,
tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiały i utwory niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prasowej. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

NIEMODLIN/OPOLE/OZIMEK

Trzy miejsca z powiatu opolskiego walczą o tytuł „Cudu Polski 2026”

To może być powód do dumy dla mieszkańców regionu. Aż trzy miejsca związane z powiatem opolskim znalazły się wśród nominowanych w tegorocznej edycji konkursu „Cuda Polski”, organizowanego przez „National Geographic Polska”.

Konkurs „Cuda Polski 2026” ma na celu wyróżnienie wyjątkowych miejsc, które zachwycają, zaskakują i inspirować do podróży. W każdym z 16 województw nominowane zostały trzy lokalizacje. Organizatorzy zwracają uwagę na miejsca wyróżniające się walorami kulturowymi, przyrodniczymi czy historycznymi i takie, które mogą zachęcić turystów do zejścia z utartych szlaków.

W województwie opolskim o uznanie czytelników podróźniczego periodyku walczą Zamek Książęcy w Niemodlinie, JuraPark w Krasiejowie oraz Muzeum Wsi Opolskiej. Wszystkie trzy miejsca są dobrze znane mieszkańcom

regionu, ale nominacja w ogólnopolskim konkursie może być okazją do pokazania ich szerzej publiczności.

Zamek w Niemodlinie – historia zamknięta w murach

Pierwszym z nominowanych miejsc jest Zamek Książęcy w Niemodlinie. To jeden z najbardziej charakterystycznych zabytków regionu, którego historia sięga średniowiecza. Obecny wygląd obiektu jest efektem kolejnych etapów jego rozbudowy i przebudowy.

Jak podkreśla „National Geographic Polska”, budowla „łączy elementy architektury gotyckiej, renesansowej i barokowej”, stanowiąc cenny przykład śląskiego dziedzictwa kulturowego. Zamek od lat przyciąga osoby zainteresowane historią i architekturą, a jego nominacja pokazuje, że również zabytki znajdujące się poza największymi turystycznymi ośrodkami mogą być ważnym punktem na mapie podróży po Polsce.



JuraPark w Krasiejowie, Muzeum Wsi Opolskiej, Zamek Książęcy w Niemodlinie zostały nominowane do tytułu „Cudu Polski 2026”.

Muzeum Wsi Opolskiej – podróż do dawnej Opolszczyzny

Drugą nominację otrzymało Muzeum Wsi Opolskiej, znajdujące się w Opolu-Bierkowicach. Skansen pozwala zobaczyć, jak wyglądała codzienność mieszkańców dawnej Opolszczyzny. Drewniane chałupy, zabudowania gospodarcze, wiatrak i inne obiekty tworzą przestrzeń, w

której historia regionu staje się bardziej namacalna.

W uzasadnieniu nominacji „National Geographic Polska” zwraca uwagę, że placówka umożliwia poznanie codziennego życia dawnych mieszkańców Opolszczyzny. Organizowane tam wydarzenia i warsztaty przybliżają natomiast lokalne zwyczaje oraz tradycyjne rzemiosło. To właśnie połączenie edukacji

historycznej z możliwością aktywnego spędzenia czasu zostało wskazane jako jeden z walorów tego miejsca.

JuraPark w Krasiejowie – dinozaury przyciągają turystów

Trzecią nominacją jest JuraPark w Krasiejowie. To propozycja szczególnie dobrze znana rodzinom z dziećmi, ale również osobom zainteresowanym paleontologią.

Kompleks wykorzystuje wyjątkowe znaczenie paleontologiczne Krasiejowa, łącząc naukę z edukacją i rozrywką. Jak zaznaczono w opisie kandydatury, obiekt łączy funkcje naukowe, edukacyjne i rozrywkowe, dzięki czemu cieszy się popularnością wśród rodzin oraz miłośników paleontologii.

Trzy różne miejsca, jeden region

Zamek w Niemodlinie, Muzeum Wsi Opolskiej i JuraPark w Krasiejowie reprezentują zupełnie różne oblicza

regionu. Pierwszy przyciąga historią i architekturą, drugi pozwala zajrzeć w przeszłość mieszkańców Opolszczyzny, a trzeci zabiera odwiedzających znacznie dalej – do czasów, gdy po tych terenach chodziły prehistoryczne zwierzęta.

Łączy je jednak jedno: wszystkie znajdują się w szeroko rozumianym obszarze związanym z powiatem opolskim i wszystkie zostały dostrzeżone w ogólnopolskim zestawieniu „National Geographic Polska”.

Na rozstrzygnięcie konkursu nie trzeba będzie długo czekać. Już 14 października poznamy 16 nowych „Cudów Polski 2026” – po jednym z każdego województwa. Wtedy okaże się, które z nominowanych miejsc zdobędzie tytuł w województwie opolskim.

Dawid Laskowski,
fot. (dl), gmina Niemodlin,
Muzeum Wsi Opolskiej

Dokończenie ze str. 1.

Nowe przepisy, stare problemy?

- Nie jest to złe rozwiązanie, bo wtedy dyrektor wie, jakim budżetem dysponuje i na co może sobie pozwolić – mówi jeden z naszych rozmówców. - Jest to szczególnie istotne przy planowaniu większych wydatków, na przykład organizacji koncertów gwiazd podczas dni miasta czy gminy. Przy takich wydarzeniach ważne jest, żeby odpowiednio wcześniej wiedzieć, jakimi środkami będzie można dysponować.

Jeśli chodzi o wprowadzenie kategorii społecznych instytucji kultury, również pojawiają się pytania o to, jak to rozwiązanie sprawdzi się lokalnie. W gminach powiatu opolskiego współpraca samorządów z organizacjami pozarządowymi już dziś odbywa się głównie poprzez konkursy na realizację zadań publicznych. Nowe rozwiązanie

mogłoby dać stowarzyszeniom i fundacjom większą stabilność, a instytucjom kultury ułatwić planowanie współpracy na kilka lat. Na szczególności trzeba jednak poczekać.

Za dużo biurokracji, za niskie pensje

Nasi rozmówcy zauważają, że jednym z największych wyzwań, z jakimi na co dzień mierzą się instytucje kultury, są rosnące wymagania formalne. Pochłaniają one coraz więcej czasu, który mógłby zostać przeznaczony na pracę z mieszkańcami, organizację wydarzeń czy realizację nowych inicjatyw. Problem ten szczególnie mocno dotyka mniejszych instytucji, w których pracują niewielkie zespoły.

- To coś, co potrafi zabić chęć do działania w kulturze

- mówi Mariusz Staniów. - Zamiast skupiać się na pracy i realizowaniu pomysłów, trzeba poświęcać dużo czasu na formalności i zbędną papierologię. Nadmiar obowiązków administracyjnych mogą szczególnie mocno odczuwać mniejsze instytucje, w których zespoły są niewielkie, a jedna osoba często odpowiada za wiele różnych zadań. W efekcie pracownik zajmuje się nie tylko przygotowaniem wydarzenia czy współpracą z lokalną społecznością. Sporą część dnia spędza na wypełnianiu kolejnych formularzy i dokumentów.

Mariusz Staniów zwraca również uwagę na kwestie związane z wynagrodzeniami i warunkami pracy w instytucjach kultury. Sektor kultury od lat nie należy do najlepiej opłacanych obszarów sfery publicznej.

Dla pracowników oznacza to także mniejszy dostęp do dodatkowych świadczeń, które funkcjonują w innych jednostkach budżetowych.

- Pracownicy instytucji kultury nie mogą liczyć chociażby na trzynastki, które otrzymują pracownicy niektórych innych jednostek budżetowych, na przykład pomocy społecznej - dodaje nasz rozmówca. - Tymczasem o ich wprowadzeniu dla pracowników kultury nadal nie ma mowy w proponowanych zmianach.

Zdaniem dyrektora OKiS-u w Prószkowie kwestia wynagrodzeń ma bezpośredni wpływ na sytuację całego sektora. Trudniej jest nie tylko zatrzymać doświadczonych pracowników, ale również przyciągnąć nowych. W efekcie problem płac staje się jednym z

elementów szerszej dyskusji o przyszłości i funkcjonowaniu instytucji kultury.

Głos ludzi kultury miał być początkiem zmian

Osoby od lat działające w kulturze zwracają uwagę na potrzebę wprowadzenia systemowych zmian w sposobie funkcjonowania kultury w Polsce. Duże nadzieje związane z Kongresem Kultury, który odbył się w 2024 roku w Warszawie. W wydarzeniu zarejestrowało się ponad 4 tys. uczestników i uczestniczek z całej Polski. Organizatorzy podkreślali również dużą reprezentację średnich i mniejszych miejscowości. Odbyło się ponad trzydzieści debat.

Efektom trzydniowych rozmów są rekomendacje pokongresowe. Zostały one opracowane na podstawie komentarzy uczestniczek i uczestników poszczególnych dyskusji. Jak zaznaczono w publikacji, w ich treść – poza korektą redakcyjną – nie ingerowali organizatorzy ani partnerzy wydarzenia. Rekomendacje obejmują szeroki zakres tematów – od finansowania i organizacji instytucji, przez warunki pracy, edukację i dostępność kultury, po decentralizację oraz współpracę

między instytucjami na różnych szczeblach. W przypadku kultury lokalnej szczególnie istotne są propozycje dotyczące lepszego dopasowania programów wsparcia do potrzeb poszczególnych regionów, rozwoju współpracy między instytucjami oraz uwzględniania specyfiki małych miejscowości.

Nasi rozmówcy z terenu powiatu opolskiego podkreślają, że z kongresem wiązano duże oczekiwania. Liczono przede wszystkim na to, że rekomendacje staną się swego rodzaju mapą drogową dla wprowadzania zmian w polskiej kulturze.

- Chodziło o to, aby te postulaty zostały przekute w praktykę - podkreśla jeden z naszych rozmówców. - Aby głos osób pracujących w kulturze rzeczywiście został uwzględniony przez tych, którzy podejmują decyzje, mające wpływ na funkcjonowanie kultury w Polsce. Nasuwa się pytanie, czy tak się stanie?

I nie chodzi tylko o stworzenie kolejnych przepisów, ale o takie rozwiązania, które pomogą instytucjom lepiej działać i odpowiadać na potrzeby mieszkańców.

Małgorzata Łyczak,
fot. poglądowe

IMEX PIECHOTA
/ Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

- Komprachcice ul. Niemodlińska 1
- Prószków ul. Zawadzkiego 34
- Tarnów Opolski ul. Św. Marcina

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Smacznego Dnia!

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Ziemi Opolskiej

